Nr. 21. Środa, 27 Stycznia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej przy kapitule metropolitalnej *rit. lat.* we Lwowie kustosza kapituły, dr. Ludwika Jurkowskiego, dziekanem kapituły, scholastyka kapituły, dr. Feliksa Zabłockiego, kustoszem kapituły, a kanonika gremialnego, Józefa Szeligowskiego, scholastykiem kapituły.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Alfreda Sochackiego, auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

W parlamencie włoskim minęło kilka ostatnich posiedzeń nad wszelkie spodziewanie spokojnie. Umiarkowana polityka zagraniczna hr. Robilanta zaczyna imponować opozycyi. Lubo trudno w tej chwili twierdzić, że usposobienie nielicznej, ale tem ruchliwszej grupy parlamentarnej, uległo korzystnej zmianie, bo może to być tylko manewr chwilowy, to jednak na zewnątrz wygląda to tak, jakby odnosiła stanowczą przewagę polityka oględna. Program jej zwięzły, a znany z poprzednich sesyj, polega na tem, aby w połączeniu z innemi państwami przyczyniać się do utrzymania pokoju europejskiego, stanowczo bronić interesów Włoch, tem samem w każdej akcyi zdobywać większą powagę, a wewnątrz przedsiębrać reformy, niezbędne dla rozwoju ekonomicznego. Gabinet p. Depretisa, od pierwszej chwili swego istnienia, mimo kilkakrotnych rekonstrukcyj i mimo prądów nieprzyjaźnych, bądź to wywołanych nietaktem goretszych żywiołów, bądź też sprawami charakteru ekonomicznego, w ogóle pomimo rozlicznych trudności, nie zboczył z wytkniętego kierunku.

Ta realna, oparta na solidarności z Mocarstwami polityka, znalazła wymowny wyraz w odpowiedzi hr. Robilanta na interpelacye w kwestyi bałkańskiej. Minister spraw zagranicznych, nietylko że odparł zwycięzko wszelkie zarzuty, podniesione przez deputowanych Giuliano, Onofrio i Giovangnioli, ale zamanifestował nadto wyraźniej, niż to przedtem czynił p. Mancini, iż Włochy tylko w sojuszu z Mocarstwami środkowej Europy, mogą najskuteczniej bronić swoich interesów. Polityka nasza, rzekł pan Robilant, skierowana jest zawsze ku temu, by nie dopuścić do burzy wojennej w Europie, a do tego pomagają nam nasze wyborne stosunki z zagranicą, szczególniej zaś z trzema Cesarstwami. Na zarzut, że Włochy wobec małych państw bałkańskich, zapomniały o swoim początku, odparł minister, że małe te państwa zawdzięczają swoją egzystencyę traktatom europejskim, woli je zatem nie wciągać w zakres interesów włoskich, uważa natomiast za rzecz pożyteczniejszą, ażeby Włochy zapewniwszy sobie inną przyjaźń i innych sprzymierzeńców, były raczej przygotowane na wszelką ewentualność. Włochy zajęły w ostatnich wypadkach taką postawę, jaką im nakazywały godność i interesa własne. Podnosił dalej minister, iż nie prowadzi polityki sentymentalnej, ale politykę interesów, w której otwartość i bezinteresowność Włoch, zjednała im sympatye. Po odpowiedzi, interpelanci uznali wyjaśnienia za dostateczne, a opozycya milczała. Następne, zaraz na drugi dzień odbyte posiedzenie, było poniekąd także tryumfem dla rządu. Wystąpił bowiem na niem z wywodem finansowym minister skarbu Magliani, i wykazywał stosunkowe polepszanie się z roku na rok położenia finansowego. W roku przeszłym nie był już rząd zmuszony udawać się do parlamentu o uchwalenie środków nadzwyczajnych. Zapowiedział następnie minister, że w roku 1886/7 znajdzie się budżet w stanie zupełnie normalnym, dochody się wzmagają a wydatki obliczone są niżej o 9 milionów. W ogólnym poglądzie na położenie ekonomiczne kraju, konstatował, że przewidywanemu skonsolidowaniu budżetu nic nie stanie na przeszkodzie. — Wszystko to jednak osiągnięte być może tylko przy równomiernem rozwijaniu programu Depretisa, to jest, rozważnej polityce na zewnątrz, a wielkiej baczności w sprawie reform wewnętrznych. To ścisłe połączenie sytuacyi ekonomicznej z polityką racyonalną musiało być tak oczywiste dla opozycyi, że na razie nie mogła znaleść odpowiednich argumentów dla krytyki. Zdaje się wszakże, że choćby pozostało trochę niechęci nurtującej w głębi, to fakta same przemawiać będą potężnie, i zmodyfikować muszą przekonania frakcyi dotychczas bezwzględnej.

Interpelacya hrab. Andrassego w węg. Izbie wyższej.

Wypadkiem dnia jest niezawodnie interpelacya, wniesiona w węgierskiej Izbie panów do prezesa gabinetu, p. Tiszy, przez byłego c. k. ministra spraw zagranicznych, hr. Andrassego, która to interpelacya, jak podnosi *Presse*, „nie omieszka niezawodnie wywołać wrażenia w całej Europie". Hrabia Andrassy tak przemawiał: W dziennikach, które zazwyczaj dobrze są poinformowane, utrzymuje się od dłuższego czasu wiadomość, iż kwestya unii bułgarsko-rumelijskiej ma być rozwiązaną na zasadzie unii personalnej w ten sposób, że książę Bułgarski, jako książę rządzący, ma być przez Portę zamianowany na pewien przeciąg czasu także generalnym gubernatorem Rumelii wschodniej; dalej, że stanowczego porozumienia się w tej sprawie między Portą a księciem Aleksandrem należy się spodziewać już w najbliższym czasie, a w tym wypadku istnieje nadzieja, że porozumienie to zostanie przez Mocarstwa aprobowanem. Nie wiem, czy wiadomość ta jest prawdziwą, czy nie. Skoro zaś nie zaprzeczono jej dotąd z żadnej strony, i skoro dotąd urzędownie postawiony program, dążący do przywrócenia *status quo ante*, przez nikogo na seryo nie jest podtrzymywanym, przeto nie uważam za rzecz niemożliwą, iż idea unii personalnej dziś lub jutro mogłaby się stać faktem dokonanym. W każdym jednak razie to pewna, że rząd jedynie może w tej mierze dać dokładne wyjaśnienie, a z tego powodu czuję się zniewolonym wystosować do mego szanownego przyjaciela, prezesa ministrów, interpelacyę, jakie stanowisko zajmuje w tej kwestyi wspólne ministerstwo spraw zagranicznych?

Jeżeli dziś poczuwam się do obowiązku z interpelacyą tą wystąpić, to powoduje mną jedynie ta okoliczność, iż jestem przekonany, że gdyby to rozwiązanie, o jakiem wspomniałem, stało się faktem, w takim razie okazałoby się ono ze wszechmiar szkodliwem dla pokoju Monarchii i Europy. Ażeby także wysoką Izbę przekonać, że wyłącznie ten motyw zmusza mnie do wniesienia interpelacyi w sprawie polityki zagranicznej, muszę prosić Izbę, aby mi pozwoliła moje indywidualne na tę kwe-

---

23)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IV.

(Ciąg dalszy.)

A wtenczas Mruk się zjawił przy bramie, a rozejrzawszy się po dziedzińcu, zbliżył się prędko do Kasztelana i ścisnąwszy go za kolano, oddał mu jakieś papiery z temi słowami:

— Listy z kancelaryi królewskiej, więc sam je przywiozłem.

Kasztelan list prędko odpieczętował i zaraz odczytał, a raz odczytawszy, jeszcze raz czytał.

Poczem wstał raźnie i poszedł do żony, która z innemi paniami siedziała na ganku. Xiądz Kantor i inna szlachta, którzy słuchali powieści Abrahama koło namiotu, pociągnęli za nim powoli, bo wszyscy się domyślali, że muszą to być jakieś ważne nowiny. Tymczasem Kasztelan pocałował Kasztelanowę w czoło i mówił z nią małą chwilę półgłosem. Kasztelanowa się zmięszała cokolwiek, ale nakoniec rzekła:

— Nie pierwszy-to raz a może i nie ostatni. Pan Bóg nas będzie miał w swojej opiece.

Wtedy Kasztelan jeszcze raz pocałował żonę w czoło, zaczem się wyprostował i rzekł głosem donośnym:

— Panowie bracia! Donoszą mi z kancelaryi królewskiej, że Król Jegomość zdeterminował się pójść Cesarzowi na pomoc. Sam Król kazał mi to napisać a zarazem dołożyć, że liczy nietylko na moją osobistą prezencyę, ale zarazem i na to, że przyprowadzę ze sobą wszystkich zacnych kawalerów tej Ziemi. A więc, kto nie jest głuchy na słowo królewskie, niech do tygodnia przyjeżdża do Hoczwi. Pojedziemy do Krakowa, bo nie czas już do Warszawy.

Na tę przemowę Abraham pierwszy w głos się roześmiał: — Cha, cha, cha! — ale tak, jakby go był sam djabeł połechtał. Kto ten śmiech słyszał, mrowie go przeszło, ale że już się wtenczas wielki ruch zrobił pomiędzy gośćmi, więc jakoś to przeszło niepostrzeżenie.

Rafał zbladł i wpatrzył się w Krzysię, właśnie jak gdyby gonił swym wzrokiem jaki obłok po niebie, który znika mu z oczu. Pan Bal trącił go w łokieć, mówiąc:

— A czy ci to nie mówiłem?

Ale Rafał go wcale nie słyszał. Natenczas pani Borowska przystąpiła do córki, ale Krzysia patrzyła w ziemię i była jak nieruchoma. A wtedy Kasztelan dopiero sobie przypomniał, jak nie wczas Rafałowi przyszły te wici królewskie, i rzekł:

— A wy niebożęta, cóż teraz poczniecie? Ślub trzeba będzie odłożyć, ale możnaby i przyspieszyć i dać się pobłogosławić choćby jutro. Moja kochana sąsiadko, jakże jejmość to zdecydujesz?

Pani Borowska, bardzo zakłopotana, rzekła do Xiędza Kantora:

— Chciałabym się wpierw jegomości poradzić, jako osoby duchownej.

Tu pan Bal przystąpił do Rafała i szeptnął mu w ucho:

— Nie odkładaj a żeń się, kiedyście już po słowie.

Rafał spojrzał na niego i rzekł:

— Nie trudno zginąć na wojnie.... nie lża mnie o tem stanowić.

Tymczasem wszyscy patrzyli na Xiędza Kantora, który także się wahał, aż wreszcie rzekł:

— Niełatwo to dać dobrą radę w takim terminie, kiedy się nie jest prorokiem. Ale niewinne a Bogu miłe istoty miewają czasem szczęśliwe natchnienia. Niech Krzysia to zdecyduje.

Xiądz Kantor chciał pewnie dla niej jaknajlepiej, ale nielitościwie sobie względem niej począł w tym razie. Krzysia jeszcze nigdy w swem życiu nie była tak nieszczęśliwa, jak teraz. Jużby była wolała, gdyby się była ziemia pod nią zapadła. Bo ślub odroczyć, to może tem dotknie Rafała — a przyspieszyć, to przecie pannie jakoś to nie wypada. Tak stała jak gdyby nad dwoistą przepaścią, w którą wpaść musi, cokolwiek powie. Chciałaby była spojrzeć na matkę albo choć na Xiędza Kantora, aby zasięgnąć ich rady, ale powieki tak jej ciążyły, że oczu podnieść nie mogła. A czuła przytem, że oczy wszystkich są na nią zwrócone, które też ją kłuły jak szpilki i już ją cale przyciskały do ziemi.

Obadwa bracia także się w nią wpatrzyli, ale każdy inaczej: Rafał zaparł oddech w swej piersi, lecz czekał spokojnie; Abraham zaś usta do połowy otworzył, pomiędzy któremi widać było dwa rzędy zębów białych jak perły, i oczy rozwarł szeroko, z których bił blask, niby martwy w tej chwili, a przecież przerażający, bo takiemi oczyma patrzy tylko zwierz dziki na swoją ofiarę w tem oka mgnieniu, gdy jeszcze nie wie, czy mu się wymknie, czyli też zdoła ją chwycić.

Chwila ta zdała się Krzysi wiecznością, jednak była to tylko chwila, bo prędko srom panieński ją przemógł i rzekła:

— Może lepiej odroczyć.

Rafał westchnął głęboko i oczy spuścił ku ziemi: ciężko mu było na sercu, ale przyzwyczajony widzieć we wszystkiem wolę Bożą, bez oporu ukorzył się przed nią. Abraham zaś znowu się rozśmiał, ale już wtedy nikt go nie słyszał, bo już zaczęły zajeżdżać powozy.

Tylko Xiądz Kantor, którego bacznemu oku rzadko co uszło, nie zapomniał mu tego śmiechu, którym wybuchnął był wtedy, kiedy Kasztelan wici królewskie ogłosił, zaczem przystąpił do niego i spytał:

— A Waść dlaczego się tak roześmiałeś, ba jeszcze i teraz się śmiejesz?

— Cieszę się, — odpowiedział Abraham, — że ledwiem powrócił do kraju, już mi się taka piękna otwiera okazya.

— To dobrze, — rzecze na to Xiądz Kantor, — tylko się Waść nie spóźnij, bo my może i do tygodnia nie usiedzimy w Hoczwi a będzie to lepiej dla ciebie, jeżeli cię mój brat w jakiej chorągwi umieści, niżeli żebyś sam się ofiarował rotmistrzom.

— A czy Xiądz Podkomorzy także z nami pociągnie? — zapytał Abraham.

— Stanę ja tam gdzie trzeba jeszcze na czas przed wami, — odpowiedział Xiądz Kantor, — bo też rozumiem, że będę tam potrzebniejszy od niektórego żołnierza.

V.

Już prawie od wieku chodziła po Rzeczypospolitej polskiej myśl wielka, myśl skojarzenia wszystkich mocarstw średkowo-europejskich i wydania wielkiej wojny przemożnej wówczas potędze tureckiej, pod której krwawemi napady ciężko wzdychał świat chrześcijański. Z tą myślą nosił się jeszcze Stefan Batory, nie była ona obcą Zygmuntowi trzeciemu, Władysław czwarty z wielką usilnością pracował nad jej urzeczywistnieniem przez całe życie, a nawet Jan Kazimierz gorąco nią się zajmował, i lubo nie miał wytrwałości swojego brata, po kilkakrotnie do niej powracał. Mocarstwa pierwszego rzędu, które pod przewagami zuchwale prowadzonych zagonów tureckich najwięcej cierpiały, jakoto Cesarzowie rzym-

styę zapatrywanie należycie rozwinąć. (*Słuchajcie!*)

Jako jeden z współpracowników traktatu berlińskiego, zgadzam się wprawdzie z moim ówczesnym kolegą lordem Salisburym, który swemu zapatrywaniu na innem miejscu dał wyraz, iż ów stan, jaki kongres berliński stworzył co do Rumelii wschodniej, nie stanowi głównej, lecz tylko podrzędną część całego dzieła kongresowego. Z drugiej jednak strony przyznaję bez wahania, bez chęci uchylania z siebie przez to pewnej części odpowiedzialności, iż dzieło owo było najmniej zdolnym do życia utworem kongresu. Za takie uważałem to dzieło już przed kongresem, i dlatego życzyłbym był sobie innego załatwienia. Byłem zdania, iż w miejsce pokojem w San Stefano określonej Bułgaryi, która przez swą rozległość zagrażała nietylko przyszłości Turcyi, lecz także wszystkim innym państwom bałkańskim, powinien był kongres utworzyć mniejszą, ale za to według możności naturalnemi granicami opatrzoną Bułgaryę, wszystko inne zaś, co dla ochrony Turcyi wydawałoby się koniecznem, miałoby pozostać przy Turcyi. W tym kierunku działałem dopóty, aż się nie przekonałem, że między Anglią i Rossyą nastąpiło w tej sprawie poprzednio porozumienie. Wówczas nie pozostało nic innego, jak tylko dążyć, aby ten nowy utwór państwowy otoczony był możliwemi rękojmiami.

W tym celu przyznano sułtanowi prawo wznoszenia w wąwozach bałkańskich i na wybrzeżu morskiem fortyfikacyj, obsadzania ich turecką załogą, tudzież mianowania oficerów i żandarmeryi, a w końcu powierzono komisyi opracowanie dla Rumelii wschodniej konstytucyi, której praktyczna wartość, mojem zdaniem, głównie w tem polegała, aby przeszkodzić, iżby chrześcian nie traktowano w sposób, który mógłby dać powód do nowych skarg na rząd turecki. Z zarządzeń traktatu berlińskiego, tylko to jedno zostało urzeczywistnionem, inne zaś nie. Turcya nie wzniosła żadnej fortyfikacyi, ani na wyżynach bałkańskich, ani na wybrzeżu morskiem, tak ważną organizacyą żandarmeryi i milicyi bardzo mało się zajmowała, wojsk tureckich nie wysłano wcale do Rumelii, a na własnem terytoryum granicznem ustanowiono tylko małą ich liczbę, słowem Rumelia była tylko na papierze turecką prowincyą, faktycznie zaś nią nie była.

Kongres berliński przewidział także i tę ewentualność, bo też było rzeczą niemożliwą nie przewidzieć, iż Rumelia mogłaby wytworzony stan rzeczy gwałtownie zburzyć i dlatego postanowił, co w takim wypadku ma nastąpić. Oto kongres w §. 16 nadał Turcyi prawo przywrócenia siłą wojskową obalonego porządku pod warunkiem zawiadomienia dodatkowo o tem postanowieniu i o jego powodach rezydujących w Konstantynopolu posłów wielkich Mocarstw.

Turcya nie korzystała z żadnego z tych praw. Przyszło więc do tego, że udało się przygotowanemu oddawna spiskowi ogłosić w przeciągu 24 godzin unię Rumelii z Bułgaryą. Okoliczności tych, odnoszących się do przeszłości, nie przypominam w tym celu, abym się narzucać na obrońcę traktatu berlińskiego, którego dziś nikt nie atakuje, ani też w tym celu aby, sobie poczytywać za zasługę, iż nie wierzyłem w trwałość wschodnio-rumelskiej autonomicznej prowincyi; nie było bowiem potrzeba szczególniejszej bystrości, aby przewidzieć, że prowincya ta nie wytrzyma prób trwałości. Jeśli o tem wspomniałem uczyniłem tylko dlatego, aby umotywować moje przekonanie że owa autonomiczna prowincya rumelska, która już od początku nie miała wcale warunków istnienia, okazała się nietrwałą, i że zadaniem naszem nie powinno być na przyszłość staranie się o przywrócenie tego *status quo ante*, który już dawniej istniał, tylko na papierze i który przez wypadki wrześniowe zapewne nie został wzmocniony, ale że w miejsce podstawy, która się okazała słabą i której sama nie przetrzega Turcya, należy poszukać rozwiązania, któreby przynajmniej miało pewne rękojmie zdolności do egzystencyi i trwałości. Nie jestem zwolennikiem teoryi kompensaty, aby przyznawać pod tym względem prawo zwłaszcza tym państwom, których granice się nie stykają. Z drugiej strony jestem przekonany, że takie rozwiązanie, któreby uwzględniało tylko interesa tych państw, które uznały za stosowne naruszyć istniejące traktaty jedynie dla swej korzyści, nie będzie miało trwałości, choćby tylko dlatego, że na przyszłość inne państwa pójdą za tym przykładem. Jeźli tylko zważymy, że Europa nie rozporządza na Wschodzie żadną władzą wykonawczą, że ani my sami tego zadania przyjąć, ani innym go poruczyć nie możemy, przeto zdaje się rzeczą pewną, że na Wschodzie tylko takie dzieło zapowiada trwałość, które się może utrzymać na podstawie pewnej naturalnej równowagi. Niemniej ważnem jest dla nas, aby rozwiązanie, które staramy się osiągnąć razem z Europą, mogło się utrzymać, gdyż w innym razie bylibyśmy zmuszeni jeszcze większe później ponieść ofiary, aby się zabezpieczyć przed zawikłaniami, których skutki najwięcej nam jako państwu sąsiedniemu, dałyby się we znaki.

Jeśli więc z tego stanowiska zapatruję się na wspomnione załatwienie wtedy nie może być różnicy przekonań co do tego, że rozwiązanie polegające na t. z. unii perso- [illegible] właśnie przeciwieństwem tego, cz[illegible] lub inne jakieś państwo, które pragnie utrwalenia stosunków na półwyspie bałkańskim, pragnąć musi. Na zasadzie pomienionego bowiem rozwiązania byłby ks. Bułgarski, zostający pod zwierzchniczą władzą Turcyi, równocześnie gubernatorem Rumelii, t. j. funkcyonaryuszem, który w pierwszym rzędzie ma stanowić, czy zachodzi potrzeba starać się o zebranie tureckich sił wojskowych. Jednem z zadań jego byłoby także zwołać siły zbrojne Turcyi w tym wypadku, gdyby się Rumelia znowu zechciała połączyć z Bułgaryą lub proklamować królestwo bułgarskie. To nie jest jednak jedyną słabą stroną tego rozwiązania.

Jeśli z burzliwej przeszłości półwyspu Bałkańskiego można wogóle wyprowadzić jakie historyczne doświadczenie, z któregoby i na przyszłość możnaby wyciągnąć pewne wskazówki, to niezawodnie tylko takie, że książęta i ludy chrześciańskie, które zostawały pod zwierzchnictwem Turcyi, znosiły to zwierzchnictwo tylko dopóty, dopóki im się nie udało pozbyć takowego. Ponieważ jednak przynajmniej dotąd potęga turecka była zbyt silną, aby książę jakiś, lub jakaś prowincya miała środki pozbycia się władzy tureckiej, przeto odnośny książę lub odnośna prowincya łączyła się ze wszystkimi malkontentami, oraz z tem państwem, które z jakiegokolwiekbądź powodu występowało przeciw Turcyi, bez względu na cele tego państwa. Oto jest krótka historya zawikłań na Wschodzie.

Niemam zamiaru podejrzywać dobrej wiary ks. Aleksandra, mimo to uważam za rzecz niewątpliwą, że to, co zaszło, w przeszłości, mimo najlepszej woli lennego księcia powtórzyć się musi. Przeszłość bowiem odpowiadała lennemu charakterowi byłych stosunków i była znośniejszą o tyle, iż było więcej lennych prowincyj.

Dziś zaś pojęcie lennej prowincyi jest już anachronizmem, a do tego przyłącza się jeszcze i to, iż tylko książę Bułgarski i lud bułgarski byłby jedynie w takim stosunku z Portą. Zdaniem więc mojem, już z tego powodu nie ścierpiałby długo lud bułgarski tego stosunku, a choćby nawet książe chciał stosunek ten utrzymać, lud bułgarski skłoniłby go do innej polityki. Nie potrzebuję dodawać, że książę niezawisłej Bułgaryi, dbający o interesa swego kraju, mógłby być dobrym sąsiadem Turcyi. Udzielny książę jednak nie może być nigdy zasługującym na zaufanie gubernatorem.

Reasumując to, co powiedziałem, załatwienie takie, któreby mimo doświadczeń z przeszłości zrobiło udzielnego księcia Bułgaryi równocześnie gubernatorem Rumelii, znaczyłoby tyle, co zmuszenie księcia Bułgarskiego do nowej rewolucyi i oddanie mu w ręce potrzebnych do tego środków. — To rozwiązanie także nie może być ani zadawalniające, ani trwałe; że rozwiązanie takie nikogo nie zaspokoi, sądzę, iż nie potrzeba dowodzić, gdyż, j[illegible] wspomniałem, na Wschodzie tyl[illegible] dzieło może być trwałe, któreby si[illegible] utrzymać mogło.

Co się zaś tyczy projektowanego rozwiązania na podstawie unii personalnej, można twierdzić, iż rozwiązanie to ani samo z siebie utrzymać, ani przez kogoś innego utrzymanem być nie może.

Jeżeli zważymy, że rozwiązanie to ani nie będzie mogło usunąć powstałych zawikłań, ale że z całą pewnością wkrótce wywoła jeszcze niebezpieczniejsze zawikłania; jeżeli zważymy, że rozwiązanie to nie będzie załatwieniem zawikłań, powstałych w skutek stosunków rumelskich, ale postawieniem kwestyi wschodniej, jak sądzę, to jako nieustającej na porządku dziennym, dlaczego zdaje mi się, że umotywowałem, dlaczego czułem się zobowiązanym zażądać wyjaśnień co do stanowiska, jakie Ministerstwo spraw zagranicznych wobec tej sprawy zajmuje. Okoliczność, że uczyniłem to dopiero teraz, a nie później, tłómaczę tem, iż obawiałem się, że później możebym już musiał krytykować fakt dokonany, coby wystąpieniu memu mogło nadać osobisty, opozycyjny charakter, jakkolwiek daleki jestem od tego. (*Potakiwania*).

Interpeluję tedy prezesa Ministrów: „Czy prawdą jest, iż między Turcyą a księciem bułgarskim toczą się układy, dążące do rozwiązania kwestyi wschodnio-rumelijskiej, na zasadzie t. zw. unii personalnej? Jeżeli to jest prawdą, jakie stanowisko zajęło dotychczas wspólne Ministerstwo spraw zagranicznych wobec zamierzonego na tej zasadzie rozwiązania i jakie zamyśla zająć w przyszłości.“

Na interpelacyę tę odpowiedział natychmiast prezes gabinetu Tisza, iż wśród danych stosunków oświadczenie jego musi być pełnem rezerwy. Jakkolwiek bowiem Minister, który kieruje sprawami zagranicznemi, nie jest tu obecnym, to jednak już z natury konstytucyi wypływa, iż oświadczenie węgierskiego prezesa ministrów interpretowanem bywa jako enuncyacya Ministra spraw zagranicznych. Przechodząc do meritum rzeczy, oświadczył Tisza, iż samo się przez się rozumie, że w obecnem stadyum sytuacyi wypływają na jaw rozmaite projekta i tendencye. Wypływają także sprzeczności i takowe jeszcze wypłynąć mogą. Bez wątpienia musi być dążenie w tym kierunku skierowane, aby przez porozumienie Mocarstw przyszło do skutku takie trwałe rozwiązanie kwestyi, jakie tylko tam w ogóle jest możliwem. Ponieważ zaś Mocarstwa Europy właśnie teraz w tym kierunku rokowania odbywają, przeto uzna Izba za rzecz naturalną, iż Minister nie jest w możności poczynić obecnie w tym kierunku pewnych oświadczeń.

Hr. Andrassy zawiadomił, iż odpowiedź powyższa zadawala go, przypuszcza bowiem, że Rząd we właściwym czasie zawiadomi parlament, jak została załatwioną ta kwestya tak blisko dotykająca interesów Monarchii.

Z Petersburga.

(Sprawa przyszłego pełnomocnika wojskowego w Berlinie. — Przemówienie cara do oficerów ze służby bułgarskiej. — Ks. Cantacuzene. — Z prowincyj nadbałtyckich.)

Nie ma jeszcze pewności, kto w miejsce generała ks. Dołgorukowa zostanie mianowanym rossyjskim pełnomocnikiem wojskowym w Berlinie. Pierwotnie padł wybór na komendanta preobrażeńskiego pułku gwar-

---

scy, Rzeczpospolita Wenecka i górujący wszystkich powagą duchowną Namiestnicy św. Piotra, protegowali jak najusilniej myśl takiej wojny krzyżowej a ofiarując jednomyślnie wielką buławę nad wszystkiemi armijami Królowi polskiemu, przyrzekali mu wszelką pomoc w pieniądzach, ludziach, okrętach, jakiejby sam mógł zapragnąć. Xiążęta Kościoła, o ile z osobistych lub familijnych pobudek nie byli poplecznikami fakcyi Królom przeciwnych, popierali częstokroć nawet bardzo ogniście zamiar tej wojny, która przedewszystkiem katolickiemu światu miała oddać znakomite usługi. Natomiast wszakże Xięża Jezuici, gęsto na ówczas po Polsce rozsiani, byli po wszystkie czasy najprzedniejszymi apostołami tej propagandy i rozsiewali tę myśl po wszystkim kraju z tym misternym rozumem, z tą wytrwałością i z tem namaszczeniem, z jakiem każdej imali się pracy. Ale wszystko napróżno. W Rzeczypospolitej polskiej panowali wówczas Królowie, ale rządziło nią kilkudziesięciu możnych a butnych magnatów, z których każdy miał na swoje rozkazy kilkaset albo i parę tysięcy udzielnych a zarazem i zbrojnych głosów szlacheckich — a których żadna ziemska potęga nie potrafiła sprowadzić do jednomyślności. Byłoć pomiędzy nimi wielu, którzy dobro ojczyzny cenili nad wszystko a jej potędze i sławie nieśli zdrowie i mienie w ofierze: z nich wyszli owi wielcy hetmani i wojewodowie, których promienna sława przyświecać będzie żywotom ich wnuków jeszcze w tych czasach, kiedy rdza pożre spiże a czas rozsypie w proch te marmury, któremi w nawach kościelnych i na placach publicznych uczczono ich pamięć. Ale było ich wielu, u których zawsze i wszędzie prywata szła przed rzeczą publiczną — a żal powiedzieć, lecz byli i tacy, którzy świadomie czynili wstręty wzmożeniu potęgi polskiego państwa, boby w niem sami zmaleli. Targany bez odetchnienia w strony przeciwne takiemi niesfornemi żywioły, żaden Król nie mógł tego wymódz na Sejmie, aby jednomyślnością postanowiono ową wojnę krzyżową przeciwko potędze pogańskiej — a Król Władysław czwarty, który najbliższym był tego celu, kiedy mu na Sejmie inkwizycyjnym zarzucono dążenie do *absolutum dominium* i przewrócono jego zamiary, rozchorował się z żalu i wkrótce potem umarł z zmartwienia. Dopiero Janowi trzeciemu posłużyły wypadki, że mógł tę myśl rozumną i wielką, którą wziął po swych poprzednikach w puściznie, przywieść do skutku. Ale stało się to śród tak niepomyślnych okoliczności, że Rzeczypospolitej polskiej już wtedy nie przypadła w tej wielkiej sprawie ta rola, którąby była mogła odegrać, gdyby była po myśli Władysława czwartego sama wzięła inicyatywę i stanęła na czele zagrożonych przez Cesarstwo tureckie państw i narodów. Kiedy podówczas byłaby wzięła wielką buławę w tej wojnie i mogła ją tak poprowadzić, ażeby zarazem rozszerzyć i wzmocnić własnego państwa granice, dziś jej rycerstwo musiało poprzestać na roli posiłkowej armii, idącej na odsiecz uciśnionemu przez Turków rzymskiemu Cesarstwu. A i taką wyprawę jeszcze mógł zebrać tylko Sobieski, wódz szczęśliwy i posiadający zaufanie u swoich chorągwi a do tego i śmiały, bo poprzestający na armii bardzo nielicznej, z którą żaden inny Król albo Hetman nie byłby miał odwagi pociągnąć pod Wiedeń. Według zawartych z Cesarzem traktatów, Rzeczpospolita polska powinna była wystawić czterdzieści tysięcy bitnego żołnierza, lecz kiedy Król już stanął w Krakowie, nie doliczono się nawet dwudziestu pięciu tysięcy — a i w tych jeszcze wszystkie piechoty były bardzo licho ubrane i uzbrojone, tak że się Król nawet nie mógł Niemcom pokazać, tylko konnica była umontowana dostatnio a między nią chorągwie husarskie i pancerne w takiej świetności, że cudzoziemcy, niemający ani kopijników, ani skrzydlatych rycerzy u siebie, nie mogli im się nadziwić. Tąto obawą zniepokojony, aby z powodu niedostatecznych sił zbrojnych nie dożył jakiej konfuzyi pomiędzy cudzoziemcami, kazał Król jeszcze z Warszawy popisać listy do swoich doświadczonych przyjaciół, ażeby co przedniejsze rycerstwo pozbierali po swoich sąsiedztwach i przybywali co prędzej pod jego rozkazy — i taki-to list otrzymał wówczas pan Zygmunt Fredro, powaśniony cokolwiek z Królową, ale zawsze miły i wierny sługa królewski.

Listy te porozbiegały się po Małejpolsce i Rusi już w pierwszych dniach Lipca — i zrazu wielkie pomiędzy szlachtą sprawiły wrażenie. Jak gdyby kto pomiędzy stado wróbli wystrzelił, tak wzięli latać pomiędzy dwory, ruszając jeden drugiego a nawet zaklinając i starych żołnierzy, którzy swoje misiurki już kurom na gniazda oddali, ażeby konie swoje karmili a chędożyli pancerze. Już też i koń w cenie podskoczył a jaki-taki pacholik, co tam gdzie jakich lat parę poleżał w obozie, przebierał w barwie a jeszcze i lafy wymagał, jakiej nigdy nie miewał w swem życiu. Niewiele brakowało, że i stary Mleczko nie ruszył, bo mu się zdało, że będzie to wojna wdzięczna i obłowna — a już Pietraszka to tylko sama Rybka potrafiła powstrzymać. Ale już w jaki tydzień ogień ten zaczął zwolna przygasać. Jednego żona nie chciała puścić w takie dalekie kraje, drugiemu ojciec zachorzał, trzeci miał termin w sądzie a czwarty miał kłótnię z sąsiadem i bał się, że kiedy z ludźmi na tak daleką wojnę pociągnie, to mu tymczasem sąsiad folwark zajedzie. Sam nawet Kasztelan, chociaż taki gorący miłośnik ojczyzny i dbały o splendor jej sławy, jakoś nie mógł tak prędko się wybrać: to rzędy trzeba było naprawiać, to wozy kować na nowo, to namioty podszywać, to inne gotować przybory — a kiedy Xiądz Kantor już w pierwszym tygodniu wyruszył, (nikt nie wiedział, dlaczego się tak pospieszył, chyba że mu pilno było błogosławić rycerzy przed wojną), to sam Kasztelan ledwie pod koniec Lipca był gotów. Tak się to wówczas opóźniały wszystkie wyprawy wojenne: zamiast wyruszać w Kwietniu a wreszcie w Maju, kiedy już konie mogły dobrze się napaść na trawach, najwcześniej zbierały się w Lipcu lub Sierpniu — a tymczasem Tatarzy wstawali raniej i o tej porze bywali już u Podhajec i u Złoczowa a często nawet pod Lwowem. A chociaż późno, to przecież jeszcze się wszyscy nie zeszli, jak to zwykle bywa u takich żołnierzy, co służą z łaski. Toż i u Kasztelana niewielu ich się zebrało. Wprawdzie wówczas w tych górach szlachta jeszcze nie tak gęsto obok siebie siedziała, jak w sto lat później, kiedy jej tam się roiło jak mrowia; lecz za to wówczas szlachcic siedział na większym majątku, był zamożniejszy, trzymał dwór wielki i zwykle ze znacznym pocztem na wojnę wyjeżdżał. Do Kasztelana najpierwszy Rafał przyjechał, tylko samosiódm, ale z ludźmi dobrze uzbrojonymi a po żołniersku, bez żadnego taboru. Pan Bal w dziesięć koni, nie licząc podwodnych, lecz ciągnął cztery wozy za sobą. Nikodem Borowski, Laskowski Korabita, Ossorya-Bukowski, Nieczuja-Urbański, Guldenstern-Łoś, każdy w sześć koni; trzech Popielów, każdy z jednym tylko pachołkiem, bo byli ubodzy, choć zacni ludzie i bardzo piękni żołnierze, — a wreszcie Abraham w dwanaście koni, ale niebardzo pokaźnych a już co do jego ludzi, to była to jakaś hołota, na których też inni pacholikowie się bardzo skarzyli, że kiedy z nimi obozowali na polach za zamkiem, to musieli się pilnować przed nimi, bo nawet buty im kradli z namiotów. A gdy przychodziło do kłótni, to trudno się było z nimi dogadać, bo niektórzy z nich mówili tylko po włosku, drudzy zaś po węgiersku a cale nie rozumieli po polsku. Szczęście, że Szumiło, uzbrojony w kozacką nahajkę, w twardych trzymał ich ryzach, inaczej byliby cały obóz rozniеśli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dyi, ks. Oboleńskiego, generał ten jednak ze względów familijnych nie przyjął proponowanego mu stanowiska. Najprawdopodobniej więc zostanie mianowanym adjutant przyboczny, pułkownik hr. Kutuzow, którego ojciec przez czas dłuższy był *attaché* wojskowym w Berlinie i cieszył się nadzwyczajnemi względami dzisiejszego monarchy niemieckiego.

Teraz dopiero nadchodzą bliższe szczegóły przemówienia cara Aleksandra do tych oficerów rossyjskich, którzy aż do chwili zamachu filipopolskiego służyli w armii bułgarskiej. Carowi przedstawiono *in corpore* pomienionych oficerów; rozmawiał z niektórymi, wypytując się ich szczegółowo. Przed pożegnaniem car przemówił w te słowa: „Dziękuję panom za gorliwość okazaną na polu reorganizacyi i wyćwiczenia wojska bułgarskiego, które dowiodło ostatniemi świetnemi zwycięstwami, że posiada wszystkie przymioty dzielnej armii. Spodziewam się, że wasze starania i prace niepozostaną bezowocnemi, lecz że owszem przyniosą z czasem obfite rezultaty. Jeszcze raz dziękuję panom serdecznie.“

Z Petersburga telegrafują do jednego z dzienników wiedeńskich: Wbrew doniesieniom niektórych pism zagranicznych, jakoby generał ks. Cantacuzeno miał powrócić do Sofii, utrzymują tutaj na pewno, że o tym powrocie nie może być mowy, albowiem polityczne zachowanie się tego generała w Sofii jest obecnie przedmiotem szczegółowych dochodzeń spowodowanych tą ważną okolicznością, iż reprezentanci rossyjscy w Bułgaryi, przedstawiali tamtejsze wypadki w fałszywem świetle, i wprowadzali tem samem w błąd rossyjskie sfery najwyższe i rządowe. Przedewszystkiem ma być faktem, iż ks. Aleksander nie odezwał się w sposób obelżywy o oficerach rossyjskich i że nieprawdziwem było doniesienie, jakoby książę Aleksander zakazał w świątyniach bułgarskich modłów za cara.

W szeregu reform projektowanych w kraju nadbałtyckim, jak *St. Pet Wied.* donosi, najpierwszą być ma reforma sądowa. Odosobnienie gubernij nadbałtyckich i odrębne ich stanowisko wobec Rossyi, głównie na sądowym opiera się systemie, istniejącym w kraju i nic wspólnego nie mającym z ogólno rossyjskiemi instytucyami sądowemi; zamierzonem właśnie jest obecnie ujednostajnienie pierwszych z ostatniemi drogą reform stopniowych. Nasamprzód przekształconemi być mają sądy w miastach gubernialnych, a potem będą rozciągano nowe przepisy sądowe na kraj cały. W porządku działalności i w sposobie formowania sądów wyższych i niższych zajdą poważne zmiany, również w instytucyi prokuratorsko-śledczej w sądowych instytucyach wszelkich stopni.

Kolej żelazna zakaspijska.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: Zakaspijska kolej żelazna została w dniu 13 grudnia, jak zamierzono, zupełnie ukończona, chociaż nie wierzono ogólnie w możność ukończenia jej w tak krótkim czasie do Askabadu, obecnego najdalej wysuniętego punktu. Dokonane to zostało tylko dzięki niezwykłej energii generała Annenkowa, który był kierownikiem robót naziemnych. Jeszcze prawie w przededniu otwarcia ruchu, wątpił w możność tego i generał Komarów tak dalece, że wchodził z Annenkowem o zakład, który przegrał, gdyż pierwszy pociąg kolejowy stanął w Askabadzie dnia 12 grudnia o godzinie 5 po południu. W ciągu ostatniego tygodnia przed otwarciem, pracowano we dnie i w nocy, a po całych dniach wzdłuż budującej się linii kolejowej, przygrywały cztery kapele wojskowe dla żołnierzy i robotników rossyjskich. Pierwszy tydzień po ukończeniu budowy zeszedł na nieustających uroczystościach. Żołnierze otrzymali dodatek do płacy i obdarzono ich zupełną wolnością, ażeby po kilkumiesięcznej nużącej pracy mogli wypocząć.

„Obecnie linia kolejowa ma być dalej budowana aż do Merwu, a generał Annenkow spodziewa się ukończyć roboty do 27 marca b. r. Nie wierzą i tym razem, żeby do wymienionego terminu mogła być wykończona ta przestrzeń, a jednak zapewniają obeznani z robotami, że pomimo nieprzyjaznej pory roku, budowa jeźli się opóźni, to przekroczy chyba o kilka dni pierwotnie oznaczony termin 27 marca. Generał Annenkow mieszka obecnie przeważnie w Askabadzie, ażeby módz gorliwiej czuwać nad robotami już w dalszym kierunku ku Merwowi rozpoczętemi. Przy tej sposobności nie zaszkodzi przypomnieć, że generał Annenkow jest autorem dzieła: „Oaza Achał-Teke i drogi do Indyj,“ w którem udowodnił, że najkrótszą drogą do Indyj jest kierunek na Kisil-Arvat, Geok-Tepe, Saraks i Herat. Gdyby zatem Anglicy bezstronnie oceniali swoj własny interes, zamiast trwać w nieufności i podejrzeniach, to powinniby umówić się z Rossyą, ażeby dokonać połączenia linij kolejowych indyjskich z dzisiejszą koleją zakaspijską. Wówczas możnaby w ciągu dziesięciu do dwunastu dni dostać się z Londynu do Indyj. Byłoby to zwycięztwo cywilizacyi i nauki technicznej, któreby można śmiało przeciwstawić kanałowi suezkiemu. Jakkolwiek bowiem p. Lesseps przekopaniem kanału skrócił drogę do Indyj o dwa miesiące, to szybkość komunikacyjna po ukończeniu kolei zakaspijskiej będzie jeszcze bardziej zdumiewającą“.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Kapitan I klasy pułku piesz. nr. 10, Ferdynand Censky, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Elew wojsk. lekarski I klasy, dr. wszech nauk lekarskich Józef Pewny, mianowany starszym lekarzem przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

— **Wydział krajowy,** na przedstawienie Rady powiatowej krakowskiej, zamianował hr. Sobiesława Mieroszowskiego, właściciela dóbr, członkiem komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza w Krakowie, jego zastępcą zaś p. Ludwika Hoszowskiego, właściciela dóbr.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa zabezpieczenia pomieszczeń dla dwóch kompanij piechoty; wniosek o odnowienie kontraktu z chemikiem miejskim na czas jednego roku; wniosek względem asygnowania należytości, koniecznych do prowadzenia zwyczajnego gospodarstwa gminnego, nim budżet na rok bież. zostanie uchwalony; wniosek co do przedłużenia kontraktu o eksploatacyę łomu w Wiszence i sprawa zatwierdzenia rachunków dokonanej restauracyi na probostwie Świętomarcińskiem.

(*m*) **Dziekanem** wydziału prawniczego na wszechnicy tutejszej, w miejsce dr. Rittnera, wybrany został prof. dr. Aleks. Ogonowski.

— **Jan Matejko** nadał stypendya imienia „Unii Lubelskiej“, o rocznych 100 zł., uczniom krakowskiej szkoły sztuk pięknych Witwickiemu i Bruzdowiczowi; a dwa stypendya imienia „Matejki“, po 500 zł., uczniom tejże szkoły Unierzyckiemu i Łuskinie.

— **P. Leon Syroczyński**, starszy inżynier krajowy we Lwowie, otrzymał od króla belgijskiego za udział swój w wystawie antwerpskiej, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

† **Maciej Galasiewicz,** były artysta sceny lwowskiej, jak się dowiadujemy, po dłuższej chorobie zakończył wczoraj życie w tutejszym szpitalu powszechnym. Zmarły nie odznaczał się wyższym talentem, ale kilkudziesięcioletnią pracą w niewdzięcznym swoim zawodzie zżył się ze sceną i był pożytecznym jej członkiem pod ręką Smochowskiego i Nowakowskiego, Chełchowskiego, a podobno jeszcze i Kamińskiego. Liczył lat około 60.

(*m*) **300-letni jubileusz** założenia swego, obchodzi dzisiaj we Lwowie instytut Stauropigiański. Z tego powodu odbyło się dzisiaj z rana w cerkwi *Uspenia presw. Bohorodyci* solenne nabożeństwo, które odprawił najprzew. metropolita ks. Sembratowicz w licznej asystencyi duchowieństwa, a wieczorem, w sali Domu Narodnego, odbędzie się koncert poprzedzony odczytem prof. Szaraniewicza.

— **Towarzystwo „Rodzina“.** Walne zgromadzenie członków oddziału lwowskiego tego stowarzyszenia, odbyło się w niedzielę, w sali kasyna miejskiego, pod przewodnictwem p. Ludwika Raciborskiego. Według sprawozdania wydziału, oddział ten liczył w r. 1885 członków 160, w tej liczbie 40 wspierających, od których, jako tej od rzeczywistych zebraną sumę 788 zł. 36 ct., przesłano wydziałowi centralnemu na rzecz funduszów emerytalnego i stypendyjnego. Przez powstanie z miejsc zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych członków Towarzystwa, śp. Karola Gromana i Walerjana Podlewskiego. Z odezwy wydziału centralnego, dowiedziało się zgromadzenie, że od 1 stycznia 1886, dziesięciu członków rzeczywistych, nabyło już prawa do funduszu emerytalnego, na wypadek nieudolności do pracy, a zaopatrzenie dla wdów i sierót na wypadek śmierci Na wniosek p. Bronisława Sokalskiego, uchwaliło zgromadzenie, odnieść się do wydziału centralnego, aby tenże 1) wniósł memoryały do konsystorzów, wykazujące potrzebę i pożyteczność „Rodziny“, z prośbą o wydanie kurend do duchowieństwa całego kraju, aby z ambon parafian swoich, zachęciło do zapisywania się do Towarzystwa; 2) odnieść się do pp. notaryuszów całego kraju z prośbą, aby przy sporządzaniu testamentów zachęcali ludzi majętnych do czynienia legatów na rzecz funduszów emerytalnego i stypendyjnego stowarzyszenia „Rodzina“. Do wydziału na r. 1886, wybrano pp. Ludwika Raciborskiego, prezesem, Bol. Mikulińskiego, wiceprezesem; dr. Jakóba Bielewicza, sekretarzem; Fr. Tenewicza, Bron. Sokalskiego, wydziałowymi. Komisyę kontrolującą stanowią pp. Leopold Baczewski, Jan Bromilski, Edward Jahl.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę. do godziny 4 po południu.

— **Pierwszy wieczorek** maskowy urządza stowarzyszenie „Gwiazda“ w poniedziałek, 1 lutego b. r., zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

— **Biblioteka słuchaczów prawa** we Lwowie, zmieniła swój lokal i obecnie mieści się pod l. 22 przy ulicy Zimorowicza w parterze.

— **Z Izby notaryalnej** otrzymaliśmy następujący komunikat: Z powodu obsadzenia posady substytuta c. k. notaryusza w Kałuszu, wzywa się kompetentów o takową, by swe podania do trzech dni wnieśli do tutejszej c. k. Izby notaryalnej.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: Za pośrednictwem redakcyi *Samorządu* pani Eug. Soz. 1 zł.; p. Fr. Pil. 65 ct.; p. M. T. 35 ct. Zebrane w administracyi *Kuryera Lwowskiego* 242 zł. 10 ct. Grono myśliwych z polowania, urządzonego w Kostowie i Krzywotułach, za każdy szczęśliwy strzał złożyło za pośrednictwem p. M. Skrzyńskiego 13 zł. 30 ct. p Fr. Pill. ze Stryja 1 zł.

(*J*) **Opera.** Dwa ostatnie występy panny Elly Russel nadarzyły nam sposobność usłyszenia *Cyrulika Sewilskiego* i *Trubadura.* Zawsze świeżego i pięknego *Cyrulika* słuchaliśmy z tem większą przyjemnością, iż nadzwyczaj starannem było wykonanie wszystkich partyj. Mniej chętnie poszliśmy na *Trubadura,* którego wysłuchaliśmy w bieżącym sezonie już wcale pokaźną liczbę razy. Panna Ella Russel spiewała partyę Rozyny w *Cyruliku,* jak się to samo przez się rozumie, z wielkim wdziękiem i wykwintnym smakiem. Jako tak zw. wkładkę umieściła artystka w scenie aktu drugiego, podczas lekcyi spiewu, aryę z Mayerberowskiej Dinory i hiszpańską piosenkę Barbierego. Artyzm, z jakim wykonała obydwa te utwory, zasługuje na wszelkie uznanie. Mniej odpowiednią wydała nam się dla niej partya Leonory w Trubadurze. Mimo niektórych koloraturowych ustępów, należy partyę tę zaliczać do dramatycznych a do tych niezupełnie się nadaje, zdaniem naszem, natura głosu artystki. Po pannie Russel zasługuje w pierwszej linii na szczere pochwały pan Bandrowski, który jako Almaviva był zarówno w spiewie, jak i grze wybornym. Nie małe trudności tej partyi pokonał on z zadziwiającą dokładnością, to też odspiewaniem jej wzbudził w nas istotny respekt dla swego muzykalnego talentu. Pan Souvestre, jako Figaro grał i spiewał bardzo dobrze a za aryę z pierwszego aktu zyskał huczne i zupełnie zasłużone oklaski. Wybornymi pod względem gry a wokalnie tym razem zupełnie wystarczającymi byli pp. Koncewicz (Bertolo) i Borkowski (Basilio). Z małej partyjki Marceliny wywiązała się bardzo dobrze pani Kasprowiczowa. O wczorajszem przedstawieniu Trubadura wypada nam jeszcze to zanotować, iż pan Lafont wcale przyzwoitym był Manrykiem. Umiał dobrze swą partyę, był przy głosie i spiewał z zapałem i należytą ekspresyą. O reszcie artystów pisaliśmy już przy sposobności pierwszych ich występów. Dowiadujemy się, iż dyrekcya teatru zamierza wystawić jeszcze w ciągu bieżącego sezonu kilka operowych nowości, a mianowicie znakomite „Wesołe kumoszki z Windsoru“ Nicolaja, „Mazepę“ Müncheimera, „Czarne Domino“ Aubera, oraz wznowić dawno nie granego Don Juana, Freischütza i Lindę z Chamounix. Jeżeli się ta wiadomość sprawdzi, natenczas nie tylko należeć się będzie dyrekcyi uznanie za dbałość o odświeżenie operowego repertoaru, ale spodziewać się ona może nie małego materyalnego sukcesu. Ciągłe obracanie się w starym, ogranym repertoarze nie zachęca publiczności do chodzenia na przedstawienia opery. Najlepszym tego dowodem wczorajsze przedstawienie Trubadura Mimo, niewątpliwie w wysokim stopniu atrakcyjnej siły panny Russel, sala zaledwie do połowy była zapełniona.

— **Z teatru.** W sobotę na benefis panny Elly Russel daną będzie *Traviata.* Wszelka zachęta zdaje się nam zbyteczną i nie wątpimy, że cały Lwów — o ile miejsca w teatrze wystarczą — pospieszy na benefis pełnej talentu i wdzięku artystki, której *Violetta,* jak wiadomo, jest najcelniejszą partyą w bogatym repertoarze.

= **Przerażający wypadek** wydarzył się wczoraj o godzinie 9 z wieczora w mieszkaniu terminatorów tutejszego majstra blacharskiego, p. Leona Bratkowskiego, pod l. 8 przy ulicy Krzywej. Jeden z sześciu terminatorów, 18-to letni Grzegorz Rogulski, powróciwszy do domu, przyniósł z sobą sześcio-strzałowy rewolwer, który dał drugiemu terminatorowi 18-to letniemu Władysławowi Sadowskiemu do oglądania. Sadowski, nie zważając na upomnienie naprzeciw stojącego Rogulskiego, że rewolwer jest nabity, cisnął za spust i spowodował za trzeciem pociśnięciem wystrzał, a ugodzony kulą w czoło nad prawem okiem, Rogulski padł na miejscu — utraciwszy przytomność. Przywołani lekarze, dr. Weigel i dr. Pawlikowski, udzielili nieszczęśliwemu lekarskiej pomocy — lecz uznali ranę, jako śmiertelną. Jakoż przeniesiony w lektyce do głównego szpitala Rogulski niebawem zakończył życie. Aresztowany i do c. k. Sądu kraj. kar. odstawiony Sadowski, jako też i obecni przy tym wypadku czterej inni terminatorowie podali — że Rogulski nadmienił, iż otrzymał ten rewolwer od swego ojca do wyczyszczenia; ostatni jednak poświadczył, że rewolwer jest wprawdzie jego, lecz że go swemu synowi nie dał, i nawet nie wiedział, że on go z domu zabrał.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy średniej temperaturze dnia około $+1^{0}C$. i wietrze przeważnie południowym, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie małe poduszki z czerwonemi nasypkami i kożuszek barankowy, popielatem suknem pokryty, wartości 12 zł.; czarną dużą baranicę, siwem suknem pokrytą, wartości 20 zł.; srebrny zegarek, kryty, ankier, ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 20 zł.; wojskową bieliznę, mianowicie 32 komiśnych koszul z napisami nazwisk, 49 par wojskowych kalesonów i 5 prześcieradeł wojskowych, wartości 46 zł., ze strychu pod l. 21 ulica Korytna. — Zgubiono złotą bransoletę łańcuszkową z wisiorkiem; złoty damski kryty zegarek, remontoir, bez szkiełka, z podobizną króla Sobieskiego; czarny pugilares z kwotą 5 zł., a drugi z kwotą 5 zł. 70 ct., wraz z kartami zniżonej ceny jazdy koleją ze Lwowa do Ożydowa i do Tarnowa. — Zakwestyonowano srebrną łyżeczkę, komuś skradzioną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu hr. Wiktor Widmann, c. k. podkomorzy i członek Izby panów Rady państwa, były minister obrony krajowej w gabinecie hr. Potockiego, licząc lat 49; w Wenecyi b. prezydent senatu włoskiego, Tecchio.

— **Współpracownik Stanleja,** porucznik inżynieryi belgijskiej p. Walcke, miał odczyt w Paryżu w sali towarzystwa geograficznego, o Kongo, gdzie spędził pięć lat. Pan Walcke mówił o kraju, o jego mieszkańcach, zwyczajach, nie dotykając kwestyj politycznych. Na wstępie oddał p. Walcke ogromną pochwałę Stanlejowi i Brazzie którego jak się wyraził, „ma zaszczyt być przyjacielem“. Większa część szczegółów podana przez prelegenta jest już znaną, mianowicie to co się odnosi do klimatu, wegetacyi i handlu kością słoniową. Ale część zawierająca wiadomości o zwyczajach rozmaitych czarnych plemion W. Kongo, najwięcej słuchaczy zajęła. Prelegent opowiadał między innemi, w jaki sposób zawierają się małżeństwa w Kongo. Konkurent przychodzi do ojca tej, którą by chciał pojąć w małżeństwo, i zapytuje jakiej sumy pragnie za corkę. Ojciec wymienia tę sumę, narzeczony przyrzeka mniejszą, i targują się zajadle w obec interesowanej osoby. Gdy się wreszcie ugodzą, konkurent wypłaca ojcu cenę żądaną w sztukach materyi, (co jest jakby monetą krajową) i zaraz zabiera żonę do siebie. Wielożeństwo dozwolone jest w tym kraju, a miarą bogactwa jest liczba żon. Umieszczane są zwykle po dwie w jednym domu, specyalnie na ich użytek budowanym, i właśnie liczba tych domów daje miarę zamożności właściciela. Mieszkańcy Kongo cenią bardzo wszystkie wyroby łokciowe, i nakupują ich zwykle tyle, ile tylko mogą. Wydają często całe mienie na sprawunki tego rodzaju. Lecz, spytać by można, na co potrzebują tych materyj, skoro zarzucają tylko płaszcze na siebie, a dzieci ich zawsze są nagie? Otóż te wyroby nie są przeznaczone do stroju, ale na pogrzeby właścicieli. Nie jeden który przez całe życie zużył najwyżej dwadzieścia yardów czyli łokci materyi na siebie, po śmierci owinięty bywa w przeszło 400 łokci rozmaitego rodzaju wyrobów. Zwyczaj krajowy przestrzega żeby zmarły dopóty nie był pochowany, dopóki nie będzie mu oddane wszystko co mu kiedy ktokolwiek był dłużny Często się zdarza że zmarły czeka w swoim domu i trzy miesiące, aż dłużnicy, mieszkający czasem bardzo daleko, nie naniosą materyj zastępujących sumy pożyczone. Owijają tedy zwłoki w stosy tych materyj, przedstawiających niekiedy dość wysoką wartość, a im większe te stosy, tem większa oznaka bogactwa zmarłego.

— **Książęce małżeństwo.** Donoszą ze Stutgardu o zaręczynach księcia Wilhelma Würtemberg, następcy tronu, z księżniczką Karoliną de Schaumbourg-Lippe; książe Wilhelm jest synowcem króla; urodzony w 1848 r., ożenił się po raz pierwszy z ks. Maryą Waldeck et Pyrmont, która zmarła w 1882 r., zostawiając jedną córkę.

— **Wylewy rzek na Węgrzech.** Depesza z Pesztu dnia 26 b. m. donosi: Rzeka Marosz zalała miejscowości Lippę i Radnę. W pierwszej 200, a w drugiej 90 domów stoi pod wodą, która zalała wielkie obszary pól okolicznych.

— **Olbrzym.** W Palais, małej mieścinie francuskiej, koło Nantes, umarł w tych dniach człowiek niezwykłego wzrostu, miał bowiem 2 metry i 17 cm. wysokości. Pomiędzy 22 a 25 rokiem życia, jeździł do Paryża, i tam się pokazywał w kawiarni, która odtąd przyjęła nazwę kawiarni olbrzyma, oprócz tego był także angażowany w jednym cyrku. Mała mieścina Palais, wydała przeto dwóch wielkich ludzi, a to: słynnego Abelarda i olbrzyma, o którym mówimy, Jana Chenau.

— **Oryginalna myśl.** W Wiedniu umarła pewna dama z wyższego towarzystwa, której jedyną przyjemnością było słuchanie wal-

ców Jana Straussa; gdy po jej śmierci przystąpiono do odczytania jej ostatniej woli, znaleziono w testamencie prośbę, żeby na pogrzebie było odegranych kilka jej ulubionych walców. Każdemu z muzykantów zapisała za to po dukacie. Jan Strauss podobno wziął tak do serca żądanie zmarłej, że zapragnął sam dyrygować orkiestrą. W dniu wyznaczonym przybył z całą muzyką na miejsce pogrzebu, i w chwili, gdy trumnę wynoszono dał znak smyczkiem... Znana melodya „Nad modrym Dunajem“ dała się słyszeć — cicha, stłumiona. Wykonanie miało być niezwykle świetnem, i zrobiło stokroć rzewniejsze na słuchaczach wrażenie, niż muzyka marsza żałobnego; wszyscy obecni mieli łzy w oczach.

— **Fatalna cyfra.** Zeszłego roku, podczas bytności swojej w czasie cholery w Aranjuez, zmarły niedawno król Hiszpański Alfons obiadował w pałacu ze swoją świtą. Dawano pierwszą potrawę, gdy nagle jeden z obecnych prosił króla, by się mógł oddalić. Naturalnie, że wszyscy zapragnęli wiedzieć przyczynę, a osoba ta oświadczyła, że chce wstać od stołu, ponieważ jest trzynastu biesiadników... Król zaśmiał się, i żądał, żeby wszyscy zostali, a zwracając się do obok siedzących, prosił żartem o zanotowanie imion wszystkich znajdujących się przy stole, mówiąc, że bardzo jest ciekawy wiedzieć, czy przesąd ów się sprawdzi i kto umrze do roku. Z tych trzynastu biedny król Alfons umarł najpierwszy...

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę nr. 1 z stycznia r. b. Treść: Od wydawnictwa. — Ogłoszenie. — Gimnastyka żeńska. — Igrzyska olimpijskie. (Dokończenie). — Zarys ćwiczeń na poręczach. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Macierz Polska

(Dokończenie.)

Zaprowadzono również reformę w dotychczasowym trybie rozprzedaży i w ogóle administrowania wydawnictwami „Macierzy Polskiej“. Do końca 1885 roku, Rada wykonawcza prowadziła we własnym zarządzie, a pod nadzorem i odpowiedzialnością swego członka pana Amborskiego rozprzedaż wszystkich publikacyj „Macierzy Polskiej“. Po dłuższem atoli doświadczeniu okazało się, że to postępowanie, pomimo usilnych starań o załatwianie wszystkiego jak najoszczędniej i pomimo całej bezinteresowności, z jaką się p. Amborski tej sprawie z niemałym uszczerbkiem dla osobistych swoich zajęć i stosunków oddawał, okazuje się przecież ostatecznie w porównaniu z wynikami rozprzedaży nadto kosztownem. Od nowego tedy roku 1886, powierzyła Rada wyk. dalszą rozprzedaż książeczek „Macierzy“, administracyi „Towarzystwa pedagogicznego“, mającej ustaloną opinię dzielnego i skutecznego działania, tudzież rozporządzającej już wytworzonemi nader rozgałęzionemi stosunkami. Nowy ten układ z wielu względów uważamy za korzystny; nietylko bowiem umarza on zupełnie wydatki, dotychczas łożone na pensye roczne dla funkcyonaryuszów biura administracyjnego; nietylko zdejmuje z Rady wyk. kłopotliwy trud i zabiegliwość o wyszukiwanie coraz to nowych, a często niestety zawodnych dróg zbytu dla publikacyi Macierzy, a temsamem, pozwala tej Radzie z tem większą usilnością skupiać wszystkie siły do osiągnięcia moralnych celów „Macierzy Polskiej“, — ale łączy ją pośrednio z instytucyą w wysokim stopniu celom jej pokrewną, w której najlepsze intencye, zdążające ku podniesieniu ogólnej oświaty w kraju, wierzyć można bez zawodu.

Począwszy od 20 lutego 1883 r., t. j. od chwili wyjścia pierwszej książeczki Macierzy na widok publiczny, a kończąc na dniu 31 grudnia 1885 r. który zamknął czynność administracyjną, sprzedano wszystkich książeczek „Macierzy Polskiej“, których liczba obecnie wynosi 24, ogółem 74100 egzemplarzy. Przecięciowo więc, rocznie rozchodziło się pomiędzy ludnością wiejską 24700 egz. książeczek Macierzy, do czego doliczyć należy także 1000 prenumeratorów *Niedzieli* i 3500 egz. rozprzedanego w ciągu jednego roku Kalendarza na r. 1885, co wspólnie wzięte przedstawi poważną cyfrę 29200 egz. rocznego obrotu wydawnictw „Macierzy Polskiej“. Pocieszający ten rezultat zawdzięczać należy, zarówno zabiegom dotychczasowego administratora wydawnictw Macierzy, pana Jana Amborskiego, którego gorliwości w urządzeniu na prowincyi licznych składów książeczek wyraża Rada wykonawcza w sprawozdaniu swem uznanie, jak również i współdziałaniu pp. Delegatów, którzy skutecznie i ku zupełnemu zadowoleniu Rady wyk., wywiązali się ze swego pośrednictwa między zarządem „Macierzy Polskiej“, a odbiorcami jej książeczek.

Zamykając sprawozdanie z dotychczasowych czynności i zmian, jakie od nowego roku 1886 zaszły w administracyi, rada wykonawcza zwraca jeszcze uwagę i na tę także okoliczność, że do pomyślnego zbytu wydawnictw „Macierzy Polskiej“ przyczynia się niemało nadzwyczajna taniość publikacyj. Cena jednego arkusza zwięzłego druku in 8vo stron 16, wynosi $2\frac{1}{2}$ centa, jest więc możliwie najniższą, a tendencyą rady jest o wiele jeszcze ją uprzystępnić, jeżeli na to wzrost funduszów „Macierzy Polskiej“ kiedyś pozwoli. Z niemałą chlubą podnosi rada wykonawcza uznanie, jakie spotkało jej wydawnictwo ze strony czeskich pisarzów, którzy przełożyli dotąd na swój język prace Bełzy, Juliusza Starkla i Wilczyńskiego, zamieszczone w szeregu książeczek „Macierzy Polskiej“, a świeżo otrzymała rada prośbę od p. Ptaszyńskiego z Ołomuńca o pozwolenie przyswojenia literaturze ludowej na Morawach dziełka ks. Stanisława Mazurka „O pożyciu ze sobą złych i dobrych małżonków“.

„Rada „Macierzy Polskiej“ — czytamy wreszcie w sprawozdaniu — spełniając zupełnie bezinteresownie swoje obowiązki, nie ma też na widoku żadnych osobistych celów lub ubocznych względów, lecz we wszystkich swoich usiłowaniach kieruje się tylko jedynym względem na dobro publiczne, któremu służyć jest obowiązaną. Ci wszyscy, co po naszej pracy spodziewali się obfitszych owoców, niech raczą wziąć pod uwagę, że w trzech latach istnienia „Macierzy Polskiej“ więcej nad to co się dotąd zrobiło, dokonać było niepodobnem. Lud nasz, nie stoi jeszcze na tym stopniu oświaty, aby uczuwał pragnienie zaspokojenia swych moralnych potrzeb. Wśród warstw jego należy powoli rozszerzać oświatę, a nie narzucać jej gwałtownie, aby snać ze zbytku gorliwości nie przebrać miary i nie zrazić sobie tych których się zjednać pragnęło. Wszelako każdy nieuprzedzony, rozpatrzywszy się w cyfrze rozchodu naszych wydawnictw, którąśmy wyżej podali, przyznać musi, że praca nasza nie poszła na marne i zechce użyczyć nam swej pomocy do osiągnięcia tem skuteczniejszego rezultatu. Wkońcu spełniamy miły obowiązek, wyrażając szczerą wdzięczność dla tych osób lub instytucyj, które w ciągu ubiegłego okresu wspierały nasze cele już to materyalnemi ofiarami, już to otaczały nas swoją moralną opieką. W pierwszym rzędzie wyraz najgłębszego naszego uznania należy się wysokiemu Sejmowi, który, idąc śladem lat poprzednich zawotował dla nas i w przeszłym roku zasiłek pieniężny w kwocie 3000 zł. a następnie wysokiemu Wydziałowi krajowemu za życzliwą opiekę jaką stale otacza naszą instytucyę, wreszcie tym osobom których nazwiska i dary zamykają niniejsze sprawozdanie:

Oto ich lista:

1) Towarzystwo przyj. sztuk pięknych we Lwowie, 90 ct., 2) Dr. Rappaport Arnold poseł na sejm krajowy 200 zł., 3) Za sprzedaż ofiarowanych „Macierzy“ książek przez różnych autorów, za pośrednictwem Gubrynowicza i Schmidta 45.46 ct., 4) T. K. z Warszawy 5 rsr. czyli 6.05 ct., 5) Bezimiennie 90 ct., 6) Administracya *Czasu* 123.80 ct., 7) Legat ś. p. Józefa Chladka w 5prc. listach zast. galic. Tow. Kredyt. Ziemskiego 1000 zł. Razem 1377.11 ct.“

Notatki literacko-artystyczne

Jadwiga, opera w 4 aktach. (Libretto ułożone według dramatu Szujskiego muzyka Henryka Jareckiego).

(Ciąg dalszy.)

Akt drugi rozpoczyna się chórem kobiet, zajętych w komnacie królowej robotą nad krosnami. Spiewają one prześliczną ludową piosenkę o rytmie mazurka, którą uważamy za istną perłę naszej liryki. Jako tekst do niej posłużył kompozytorowi znany wszystkim, pełen rzewności wierszyk Lenartowicza. Po skończonej piosence wchodzi Jadwiga. Smutną i rozżaloną, pragnie Elza rozweselić, i spiewa jej w tym celu romancę o zaczarowanej królewnie. Sliczny wierszyk Asnyka doczekał się tu prawdziwie pięknej muzyki. Oryginalna forma, świeżość melodyi, piękne opracowanie i nadzwyczaj zręczna instrumentacya, czynią z romancy tej istne muzykalne cacko. Pomysł zużytkowania w libreccie operowem ulotnych, lirycznych poemacików znanych autorów, uważamy za bardzo szczęśliwy, tembardziej, iż wybór obydwu poezyi Lenartowicza i Asnyka, nader był trafnym. Romanca nie rozwesela królowej. Odnajduje ona w niej aluzyę do własnego losu. Niestrudzona w pocieszeniu Elza, proponuje taniec i niebawem zjawiają się pary tańczące krakowiaka. Jednak i widok ochoczego tańca nie wpływa na rozweselenie królowej. Elza wzywa towarzyszki do opuszczenia komnaty i Jadwiga pozostaje samą. Gdyby Jarecki nic więcej nie był napisał jak tylko następujący w tem miejscu monolog, jużby najzupełniej zasługiwał na miano wysoce utalentowanego dramatycznego kompozytora. Nagromadził on w nim tyle muzykalnych piękności i tyle wlał prawdy w deklamacyę, iż można śmiało scenę tę postawić obok najznakomitszych w tym rodzaju arcydzieł. Rzadko zdarzyło nam się słyszeć ustęp tak cudownie piękny, jak ów, kończący modlitwę Jadwigi, a rozpoczynający się od słów: „Przedwieczny Boże! wróć mi znów spokój!“ Przyznajemy się otwarcie, iż nie jesteśmy nigdy w stanie wysłuchać go bez wzruszenia. Przy dźwiękach pięknego i w odpowiednim nastroju utrzymanego ritornella, Jadwiga powoli odchodzi. Następująca teraz scena stanowi wprawdzie niemały kontrast z poprzednią, jest jednak nie mniej świetnie muzykalnie scharakteryzowaną. Wchodzi Gniewosz. Wejściu jego towarzyszy rytm poloneza a w całej partyi przebija się pewien lekki odcień humoru. Mówimy wyraźnie „lekki odcień“, gdyż zdarzyło nam się słyszeć niejednokrotnie, iż partyę tę nazywano partyą *buffo*. Niemałym dowodem talentu kompozytora była właśnie umiejętność utrzymania jej w właściwej mierze. Naszem zdaniem, typem partyi *buffo* jest Bastolo w Cyruliku Sewilskim, nigdy zaś Gniewosz, którego humor na kilku zaledwie, pewną rubaszną ironią zaprawionych słowach polega. Gniewosz przybywa jako posłaniec od księcia Wilhelma, oznajmia jego przybycie i prosi królowę o chwilę z nim rozmowy. Z ust jego dowiaduje się królowa o scenie, zaszłej w pierwszym akcie, przy bramie zamkowej. Rozmowa Gniewosza z Elzą, a następnie z Jadwigą, oparta na owym poprzednio przytoczonym poloneczowym rytmie orkiestry, skomponowaną jest znakomicie. Przerywa ją głos Wilhelma za sceną. Po chwili wchodzi książę, a za nim, broniący mu wstępu, burgrabia. Wielki duet Wilhelma z Jadwigą, rozpoczynający się w tej scenie, należy do najpiękniejszych ustępów opery. Treść jego stanowią naturalnie w pierwszej linii wzajemne wyznania miłości, a kompozytor wysnuł tu szereg przepięknych melodyjnych pomysłów, pełnych świeżości i uczucia. Ustępy takie jak „Przebacz! odkąd pokochałem mą piękną panią“, (b-dur) lub „Inna twoja miłość, miłość cicha“ (des-dur), owiane są niesłychanie poetycznym urokiem.

Muzykalnie przedstawia nam się drugi akt nadzwyczaj pięknie i bogato. — Jedyny zarzut, jakibyśmy mogli tu uczynić, tyczy się muzyki baletowej, w której tylko pierwszy temat wydaje nam się świeżym i ładnym. Reszta grzeszy pospolitością i tem samem nazbyt odbija od szlachetnego stylu całości. Oprócz wyboru chwili, przeznaczonej na odtańczenie krakowiaka, nie mamy również i pod względem dramatycznym w akcie tym nic do zarzucenia. Może być, iż należałoby nieco wyraźniej oznaczyć w libreccie sposób, w jaki Wilhelm dostaje się do komnaty królowej, skoro w pierwszym akcie nie chciano go żadną miarą wpuścić na dziedziniec zamkowy. Wobec wielkich piękności muzyki, wydaje nam się jednak ta usterka nazbyt drobną i nie mamy o nią najmniejszego żalu do autora libretta.

Akt trzeci wprowadza nas do sali tronowej. Pierwszą scenę wypełniają chóry, podzielone na grupy Litwinów, rycerzy polskich i dziewic. Styl ich przeważnie homofoniczny. Nie robimy wprawdzie kompozytorowi zarzutu, niemniej jednak pragnęlibyśmy słyszeć w chórach więcej polifonicznego traktowania. Zwłaszcza tam gdzie one wkraczają w akcyę, słusznie by się może należało indywidualizować pojedyncze nawet partye głosów. Wracamy się tu przedewszystkiem myślą do finału pierwszego aktu, w którym sytuacya sceniczna nie mało po temu nadarza sposobności. Z tem wszystkiem chóry w operze Jareckiego pisane są nadzwyczaj wdzięcznie, łatwo i brzmią doskonale. To też i początkowy chór w akcie trzecim wyborne robi wrażenie. Spiewowi Litwinów towarzyszy wielce oryginalny motyw fletów i nadaje całemu ustępowi cechę dziwnie odrębną. Wchodzi królowa. Wojewoda i starosta oznajmiają przybycia poselstwa od księcia Litwy i wprowadzają Jagiełłę, ukrywającego się w tej chwili pod mianem brata swego, Witołda. Wejście Jagiełły zapowiada w orkiestrze melodya, którą poznaliśmy w introdukcyi pierwszego aktu. Przedłużona i przeprowadzona konsekwentnie towarzyszy ona tutaj całemu opowiadaniu i oświadczynom Jagiełły. Opowiadanie to jest muzykalnie bardzo pięknem a melodya jego wdzięczną i nową. Pod względem wokalnym dałby się tu jednak zrobić zarzut kompozytorowi, iż za mało zważał na niezbędne dla spiewaka, chwile odpoczynku. W 68 bowiem taktach tego opowiadania znajduje się jedna tylko całotaktowa pauza. Cierpi na tem poniekąd i wyrazistość dykcyi, zwłaszcza, iż zdecydowany rytm tego ustępu nie zezwala na *ritardanda* i fermaty. Królowa wysłuchawszy z niechęcią oświadczyn Jagiełły, odmawia mu stanowczo swej ręki, nadto dotknięta jego śmiałemi słowy, zabiera się do wyjścia z sali. Wtem wpada Wilhelm a za nim z dobytym orężem krzyżacy. Scena ta jest nie tylko muzykalnie ale i scenicznie nadzwyczaj efektowną. Umiał ją też kompozytor doskonale wyzyskać, stopniując siłę mas orkiestralnych i choralnych w miarę gwałtowności sytuacyi. Wilhelm ciska Jagielle rękawicę, ten ją podnosi i już dobywają mieczów aby rozpocząć z sobą walkę na śmierć i życie, kiedy rozkaz królowej ich powstrzymuje. *Ariosa* Jadwigi, Wilhelma i Jagiełły, chór i ensemble, kończące akt ten nadzwyczaj są piękne i pełne wyrazu i siły. Pod względem dramatycznym stawiamy akt ten najwyżej. Mnóstwo w nim ruchu i życia, a wszystkie jego sceny ściśle są z sobą związane.

(Dok. nast.)

Jan Gall.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 26 stycznia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Ogólny pogląd na finansowe rezultaty austro-węgierskich dróg żelaznych w roku 1885, wedle przybliżonego obrachunku, mieć będziemy dopiero w ciągu przyszłego miesiąca; ale już dziś przewidzieć można, że niedorównają rezultatom roku 1884. Do końca listopada r. 1885 rachunek przybliżony wykazuje sumę dochodów z ruchu, t. j. bez różnych dochodów ubocznych, 222,637.71[illegible] złr., czyli przy 21.953 kilometrach ogólnej długości po 10.227 złr. z kilometra, gdy tymczasem przybliżony rachunek tegoż okresu jedenastomiesięcznego w r. 1884 wykazywał 224,526.283 zł., czyli przy 20.75[illegible] kilometrach po 10.727 zł. z kilometra. Biorąc okresy jedenastomiesięczne za normę całych lat, otrzymujemy na rok 1885 po 11.157 zł. z kilometra, na rok 1884 zaś po 11.702 zł., co oznacza przeciętny ubytek w r. 1885 po 645 zł. na kilometrze, czyli 4[illegible] prc. Gdy przypatrzymy się osobno trzem kategoryom sieci austro-węgierskiej, t. j. tak zwanym kolejom wspólnym, kolejom wyłącznie węgierskim i kolejom wyłącznie austryackim, ów ubytek ogólny przedstawia się w podziale takim jako suma bardzo różnych ilości; a mianowicie przypada na koleje wspólne ubytek tylko 1·9-procentowy (285 zł. na kilometrze), na węgierskie przypada nawet podwyższenie dochodu o 2·9 prc. (194 zł. na kilometrze), na austryackie zaś ubytek 8·1-procentowy (934 złr. na kilometrze).

Szczególniej także na kolejach galicyjskich rok ubiegły nie był pomyślny. Zdaje się, że z wyjątkiem jedynej kolei imienia Arcyksięcia Albrechta, która niejaką podwyżkę w porównaniu z rokiem poprzednim wykaże, wszystkie inne będą miały znaczny ubytek. Wedle takiegoż, jak powyżej obrachunku, przypadłaby na zawiadowaną przez państwo na rachunek właścicieli kolej imienia Arcyksięcia Albrechta podwyżka 7[illegible] procentowa (323 zł. na kilometrze), ale już na odnogę jej, za jaką uważać można kolej z Doliny do Wygody, którą również państwo administruje na rachunek właścicieli, przypada ubytek, i to tak wielki, że w całej Austryi przewyższają pod tym względem o drobnostkę tylko jedna kolej Kutnohorska, a między galicyjskiemi należy się jej smutne pierwszeństwo. Ubytek jej wynosi 20·1 prc. (403 zł. na kilometrze). Po niej następuje linia Krakowsko-Lwowska kolei imienia Arcyksięcia Karola Ludwika z ubytkiem 19·9-procentowym (4465 zł. na kilometrze); dalej idzie kolej ze Lwowa do Czerniowiec (bez dalszego ciągu) z ubytkiem 17·5-procentowym (1781 zł. na klm.), potem kolej Przemysko-Łupkowska (wraz z linią węgierską) z ubytkiem 12·1-procentowym (495 zł. na klm.), linie Lwowsko-Brodzka i Podwołoczyska imienia Arcyksięcia Karola Ludwika z ubytkiem 10·2 procentowym (861 zł. na klm.); nakoniec linia Jarosławsko-Sokalska tejże kolei z ubytkiem 8·1-procentowym (103 zł. na klm.). Rachunek galicyjskich koleji skarbowych, t. j. Tarnowsko-Leluchowskiej, Naddniestrzańskiej i Podkarpackiej z odnogami, nie jest prowadzony osobno, lecz kumulatywnie z wszystkiemi innemi w państwie kolejami skarbowemi; te zaś wykazują ubytek 3[illegible]-procentowy (313 zł. na klm.).

Koleje imienia Arcyksięcia Karola-Ludwika i Przemysko-Łupkowska przesłały nam przybliżone obrachunki swe z całego już roku 1885, wedle których stosunki powyższe zmieniają się nieco, ale niestety więcej na niekorzyść, niż na korzyść. Z nich bowiem wypada na linię Krakowsko-Lwowską ubytek 21·2-procentowy (4791 zł. na kilom.); na linie Lwowsko-Brodzką i Podwołoczyską ubytek 12·4-procentowy (10[illegible] zł. na klm.), a o drobnostkę poprawia się stosunek na linii Jarosławsko-Sokalskiej, na którą przypada ubytek 7·7-procentowy (1[illegible] zł. na klm.) Lepszy też jest, chociaż również o niewiele, stosunek na kolei Przemysko-Łupkowskiej; ubytek czyni tu 1[illegible] prct. (451 zł. na kilometrze).

Nie całkiem tedy niesłuszne są obawy akcyonaryuszy kolei imienia Karola-Ludwika, że dochody jej nie wystarczą na oprocentowanie kapitałów i amortyzacyę. Możemy jednak zapewnić, że przesadną jest obawa, iżby nawet fundusz rezerwowy poruszyć wypadło. Co najwięcej, trzeba będzie użyć procentów tegoż funduszu na wypła

ale to rozumie się już dziś samo przez się, że akcyonaryusze o superdywidendzie za r. 1885 ani marzyć nie mogą. Właściwie tyle tylko w tym liście powiedzieć chcieliśmy i zarazem pocieszyć tem, że *solamen socios habuisse malorum.*

JÓZEF GLINKIEWICZ

---

* * **Targ zbożowy.** Dnia 27go stycznia 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·15—7·30, żyto 5 do 5·50, jęczmień 4.—7.—, owies 5.65 —.—, groch 5·25—9.—, wyka —·— 5.50, rzepak 9 do 10.10, lnianka —.—, koniczyna czerwona 40 do 50, koniczyna biała 42-56, koniczyna szwedzka —.—.

Tarnopol, Pszenica 6—7.22, żyto 4·80—5.15, jęczmień 4—5 10, owies 5.-5·30, groch 6 do 8·10, wyka 4.85 5, rzepak 8.50—10., lnianka —.—, koniczyna czerwona 38.—46, koniczyna biała 55, koniczyna szwedzka —. -.

Podwołoczyska, Pszenica 6.—7.58, żyto 4·75-5.55, jęczmień 4.—5.65, owies 5 do 5.65, groch 5.—8.75, wyka 4.50—5.25, rzepak —.—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 35—52. koniczyna biała —.—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.25—7.45, żyto 5·20-5.75, jęczmień 4.50—6, owies 5.—5.40, groch 6—9.25, wyka 5.15—5.45, rzepak 10.20, do 10·30, lnianka 8.50—9.50. koniczyna czerwona 40—51, koniczyna biała 45—58, koniczyna szwedzka —.—.

Czerniowce, pszenica 6.75—7.50, żyto 4.75-5.—, jęczmień4.20-6, owies 4.45—4.80, groch —.—, wyka —.—, rzepak —.— do 10.25, lnianka —.— koniczyna czerwona 40 do 51, koniczyna biała —, koniczyna szwedzka —.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5—12 nominalnie.

Okowita za 1000 litr prct. loco Lwów zł. 21.20—:2.50.

Usposobienie w handlu spokojne, tylko sucha pszenica w towarze gotowym i na termina wiosenne poszukiwana.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań. Przedtem przyjmował Monarcha na dłuższej audyencyi pana Ministra wyznań i oświecenia, dr. Gautscha.

Tegoż dnia o godzinie 6 wieczorem odbył się obiad w apartamentach Najj. Pana, na który otrzymało zaproszenie dwadzieścia kilka osób.

Równocześnie dany był obiad u Najdost. Cesarzewiczowstwa, na który otrzymało zaproszenie wielu dygnitarzy kościelnych, dworskich i wojskowych.

Przedwczorai przybył do Wiednia i zamieszkał w zamku cesarskim książę Ludwik Bawarski, brat najstarszy Najj. Pani.

Nowomianowany namiestnik Dalmacyi, generał Cornaro, udał się już na swoją posadę do Zadaru.

Jutro, po dłuższej przerwie, zbiera się na nowo Rada państwa. Z Wiednia donoszą, iż przy pierwszem czytaniu postawionego na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 20 czerwca 1872, w sprawie udzielania nauki religii w publicznych szkołach ludowych i średnich, oraz seminaryach nauczycielskich, zabierze głos dla uzasadnienia i poparcia projektu pan Minister wyznań, dr. Gautsch.

Według dzienników wiedeńskich, pewny wybór JE. dr. Smolki na prezydenta Izby deputowanych, jest zapewnionym, również hr. Clam-Martinitza, na pierwszego, a p. Chlumeckiego, na drugiego wiceprezydenta.

Większa część przewódców rożnych stronnictw parlamentarnych znajdowała się już przedwczoraj w Wiedniu. Pojedyncze kluby prawicy i lewicy zbiorą się dopiero bezpośrednio przed pełnem posiedzeniem Izby.

Ze strony „zasługującej na uwagę“ piszą z Pesztu do *Pol. Corr.*, że w ostatnich dniach bieżącego tygodnia przybędą do Wiednia węgierscy ministrowie dla dalszych rokowań nad sprawą ugody. Gdyby się powiodło osiągnąć zupełne porozumienie w kwestyi bankowej i cłowej, rząd węgierski wniósłby bezzwłocznie do Sejmu odnośne projekty ustaw, z końcem zaś sesyi mogłyby być wysłane deputacye regnikolarne dla ustanowienia kwot.

Z okazyi wniesionej w węgierskiej Izbie panów interpelacyi hr. Andrassego, którą na innem miejscu podajemy w obszernem streszczeniu, pisze *Pester Lloyd*: Hr. Andrassy zawiadomił tak wcześnie p. Tiszę o swojej interpelacyi, iż prezes gabinetu miał dość czasu porozumieć się w kwestyi odpowiedzi z kierownikiem spraw zagranicznych. Wywiązał się on tym sposobem z długu, zaciągniętego wobec p. Tiszy. Przed piętnastu laty, w czasie niemiecko-francuskiej wojny, obecny prezes gabinetu zasiadał jako przewódca opozycyi na lewem centrum, a hr. Andrassy zajmował fotel prezesa gabinetu. Przewódca opozycyi uznał wówczas za potrzebne zapytanie rządu, jakie zajmuje stanowisko w obec niemiecko-francuskiego zatargu. Nim jednak wniósł odnośną interpelacyę, zawiadomił o niej hr. Andrassego, który udał się bezzwłocznie do Wiednia, celem ułożenia z hr. Beustem odpowiedzi. Dopiero po powrocie hr. Andrassego z Wiednia, p. Tisza wystąpił z interpelacyą.

Z Niszu telegrafują pod dniem 25 b. m. do *Presse*: Prezes gabinetu serbskiego Garaszanin, który przybył tutaj dzisiejszej nocy, odbył bezzwłocznie dwugodzinną konferencyę z królem Milanem Ponieważ W. Porta oświadczyła dzisiaj urzędownie, że przyjmuje Bukareszt, jako miejsce rokowań pokojowych, powołano do Niszu p. Mijatovica, który, jak wiadomo, będzie uczestniczył w rokowaniach, jako przedstawiciel Serbii. Mijatovic prawdopodobnie już w środę (t. j. dzisiaj) uda się na miejsce przeznaczenia. Widoki zawarcia pokoju są w każdym razie jak najpomyślniejsze.

W Izbie francuskiej był na ostatniem posiedzeniu na porządku dziennym wniosek, dawno już zapowiadany, ażeby do kontraktów zawieranych przez państwo o dostawy, przyjęte zostało postanowienie, wzbraniające używania robotników zagranicznych. Izba uchwaliła wniosek ten odroczyć. Deputowany departamentu Nord, Deberly, zwracał uwagę, że postanowienie tego rodzaju narzuca trudne kwestye ekonomiczne i wywołać może represyę zagranicy. Izba odroczyła posiedzenie do dnia jutrzejszego.

Dzienniki ministeryalne zastanawiając się nad sprawą porażki gabinetu w kwestyi amnestyjnej, mniemają, że przy stanowczem głosowaniu nad amnestyą, której żądają radykalni, znajdzie się jednak większość dostateczna przeciw amnestyi, a zatem w duchu zaufania dla gabinetu.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że z powodu nowo zapowiedzianych kilku interpelacyj w sprawach zagranicznych, natury drażliwej, przewidywane są niemiłe dla rządu i większości dyskusye w parlamencie. Mowią między innemi o zamiarze interpelowania ministra spraw zagranicznych o ostatni list księcia Bismarcka do papieża. Tytuł *Sire* zamiast zwykle używanego *Saintté* napsuło tu wiele krwi, gdyż w wielu kołach przypuszczają, że książę Bismarck umyślnie tego wyrazu użył, ażeby Włochom dać uczuć, iż uznaje w papieżu władcę cywilnego i ma zamiar zwrócić to panowanie ewentualnie przeciw Włochom. Nie braknie takich, którzy żądają, ażeby hr. Robilant prosił w Berlinie o wyjaśnienia i żeby tak działał, by sprawę tę poruszono w parlamencie. Interpelacya taka byłaby nie tylko bez pożytku dla polityki Włoch, ale wywołały oraz niemiłe zajścia; namiętność frakcyj nie troszczy się wszakże o to.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. *Politische Corresp.* donosi: Reskrypt Ministra oświaty do wszystkich krajowych władz szkolnych, zarządza względem gimnazyów i szkół realnych, z przyczyn pedagogicznych, ażeby od dotychczas praktykowanej klasyfikacyi, oznaczanej numerami lokacyjnemi w świadectwach, odstąpiono.

Peszt, 27go stycznia. W Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya specyalna nad budżetem. Następnie odpowiadał Tisza na kilka interpelacyj. W sprawie drezdeńskiej uroczystości gimnastycznej oświadczył, iż urządzający dali sami satysfakcyę, dlatego uchylona zostaje wszelka przyczyna, ażeby przedmiot ten podnosić do kwestyi międzynarodowej. W sprawie zbiorowego pytania co do gwarancyi dla pożyczki serbskiej, oświadczył w końcu gotowość. Co do uregulowania komunikacyi władz z komendą wojskową, wystąpi z inicyatywą zmiany ustawy, aż do tej jednak chwili władze wojskowe nie mogą być zniewalane do korespondowania w języku węgierskim. Izba przyjęła do wiadomości wszystkie odpowiedzi.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel pryw*) Przybył tu wczoraj namiestnik Czech, gen. baron Kraus.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) Donoszą do tut. dzienników z Madrytu, iż główny kasyer stronnictwa republikańskiego umknął z całą powierzoną mu kasą, skutkiem czego dalsza akcya Zorilli stała się nadzwyczaj utrudnioną. Zorilla miał oświadczyć, iż nie rozłączy się ze stronnictwem Castellara.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) Według informacyj tutejszych dzienników, wszystkie Mocarstwa zaaprobowały zainicyowaną przez Rossyę obostrzoną notę zbiorową, oraz propozycyę Anglii, zmierzającą do powstrzymania ewentualnej akcyi morskiej ze strony Grecyi przeciw Turcyi. Nota zbiorowa zostanie wręczoną w czasie najbliższym.

Dyplomaci w Konstantynopolu starają się przyspieszyć zawarcie porozumienia pomiędzy Bułgaryą i Turcyą. W ogóle panuje przekonanie, że widoki pokojowe znacznie się polepszyły.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, że na Krecie panuje zupełny spokój, i że nie ma mowy o zbrojnym ruchu na rzecz połączenia Krety z Grecyą.

Peszt, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Pester Lloyda* donoszą z Aten, iż austro-węgierska eskadra, która pod komendą Spauna miała wypłynąć z Rjeki (Fiume), otrzymała rozkaz pozostania, i że okręt *Radecki*, na którego pokładzie przebywa naczelny komendant, zarzucił kotwice w Pireusie.

Berlin, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rokowania Prus z Watykanem są w pełnym toku. Pomimo zaprzeczeń utrzymuje się pogłoska, że poselstwo pruskie przy Stolicy św. ma być zamienionem w legacyę niemiecką.

Berlin, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) Do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Petersburga, że Rossya poruszyła myśl zawarcia konwencyi dla ochrony prawnych interesów zamieszkałych w granicach Prus poddanych rossyjskich.

Petersburg, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Przybył tu na dłuższy pobyt Peko Pawłowic.

Bukareszt, 27 stycznia. Według wiarogodnych doniesień bułgarskich, warunki, pod którymi Porta ma zaakceptować unię personalną, mają być jak najłagodniejsze i odnoszą się głównie do podwyższenia haraczu.

Ateny, 27 stycznia. Poseł grecki w Konstantynopolu w relacyi swej donosi, iż wielki wezyr oświadczył mu przedwczoraj, że jeżeli prawdziwą jest pogłoska o wojowniczej demonstracyi w Atenach, rewolucyi na Krecie i wysłaniu trzech pancerników greckich dla dodania otuchy rewolucyi, to Porta wystosowałaby ultimatum do Grecyi i użyłaby środków przymusowych dla zdobycia napowrót ustąpionych prowincyj, a oprócz tego żądałaby odszkodowania wojennego. Delyanis polecił posłowi odpowiedzieć, iż nic nie wie o wzmiankowanych pogłoskach. Co się zaś tyczy dalszych uwag wielkiego wezyra, to nie jest rzeczą Delyanisa, wskazywać Porcie, jaką ma się kierować polityką. Delyanis prawdopodobnie wczoraj odpowiedział na ostatnią notę zbiorową, a to podobnie, jak na telegram Salisburyego.

Ateny, 27 stycznia. Poselstwo greckie w Londynie otrzymało polecenie zaprzeczenia doniesieniom *Timesa*, uwłaczającemu dobrej sławie wojsk greckich. W razie wojny Grecya działać będzie ściśle według prawa wojennego i rozporządzać karnemi siłami zbrojnemi.

Ateny, 27 stycznia. Delyanis wręczył dzisiaj przedstawicielom Mocarstw odmowną odpowiedź na ostatnią notę zbiorową.

Sofia. 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wszystkie wojska bułgarskie skoncentrowane na granicy tureckiej, zostały już zupełnie rozpuszczone, a równocześnie rozwiązane komendy w obwodach tirnawskim i sermealskim.

Konstantynopol, 27 stycz. (*T. p.*) Zniesiono kwarantanę od strony Tryestu i Wenecyi.

Paryż, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Większa część tutejszych dzienników wyraża niezadowolenie z powodu propozycyj Anglii w sprawie Grecyi.

Rzym, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych przewidują ustąpienie gabinetu Delyanisa i przypuszczają, że taka ewentualność spowodowałaby załatwienie obecnego przesilenia greckiego.

Madryt, 27 stycznia. Sąd wojenny skazał księcia Sewilli na ośmioletnie więzienie i wykreślenie z listy wojskowej.

Londyn, 27 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Aten, iż Gladstone, odpowiadając na odwołanie się Ateńczyków, w którem zwracają uwagę na zarządzone środki, i wyrażają nadzieję, iż znajdą w *Gladstonie* wspaniałomyślnego obrońcę, wyraża żywą nadzieję, że Grecya namyśli się poważnie, zanim zechce wejść w zatarg z dobrze rozważonemi radami Mocarstw.

Dnia wczorajszego zawiadomił Izbę gmin Hicks-Beach, iż rząd wniesie we czwartek projekt ustawy, mającej na celu *stłumienie ligi* narodowej i innych niebezpiecznych stowarzyszeń Irlandyi. Rząd domagać się będzie nagłości traktowania, a następnie wniesie projekt ustawy agraryjnej, w celu rozszerzenia ustawy o zakupywaniu irlandzkich dóbr dzierżawionych. Stronnictwo konserwatywne przyjęło tę zapowiedź oklaskami, Parnelliści zaś objawami wesołości.

Londyn, 27 stycznia. W Izbie gmin Chamberlain zapytywał, czy prawdą jest, że reprezentant angielski w Atenach oświadczył, iż rząd w. Brytanii gotów jest do wysłania floty na wody greckie, a to celem niedopuszczenia akcyi floty greckiej przeciw Turcyi. Bourke odpowiedział, iż rząd nie udzielił wcale podobnych instrukcyj. Chamberlain zapytywał dalej, czy poseł angielski w Atenach przed doręczeniem noty zbiorowej nie dał w ten lub ów sposób do poznania, że w. Brytania zamierza postąpić w duchu powyższym. Bourke zażądał, aby zgłoszono pierwej interpelacyę.

Wśród dalszych obrad adresowych, dep. Collings wniósł poprawkę wypowiadającą ubolewanie, iż włościanom nie przyznano żadnych ułatwień w kierunku nabywania mniejszych dzierżaw. Przeciw tej poprawce wystąpił Champlin i uważa ją jako wotum nieufności. Gladstone popierał poprawkę i wyraził nadzieję, że zostanie przyjętą. Izba 329 gł. przeciw 250 głosom przyjęła pomienioną poprawkę, skutkiem czego rząd poniósł porażkę. Hicks-Beach uznając doniosłość tego wotum, wniósł o odroczenie Izby do czwartku. Izba uchwaliła odroczenie. Parneliści głosowali z większością Hartington, Goschen i inni posłowie liberalni z mniejszością.

Londyn, 27 stycznia. *Morning-Post* dowiaduje się, iż gabinet Salisbury'ego ustąpi już w czasie najbliższym.

Według *Daily News*, lord Salisbury odstąpi od myśli rozwiązania parlamentu.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Od ekspedycyi.

☛ Do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia Polska we Lwowie — prospekt taniego wydania dzieł Adama Mickiewicza.

NADESŁANE.

U mnóstwa osób gardło i oskrzele są bardzo wrażliwe na zmiany temperatury. Zalecamy im zatem kapsułki Guyot'a łatwe do strawienia przez najdelikatniejsze żołądki. Kilka dni użycia wystarcza, aby katar i zapalenie oskrzeli znikło zupełnie i aby apetyt powrócił.

Dla zapewnienia się prawdziwości należy zbadać etykietę i zwrócić uwagę, czy podpis Guyot w trzech kolorach znajduje się na takowej, jak również czy adres 19, rue Jacob jest dokładnie oznaczony.

W Teatrze hr. Skarbka

We środę dnia 27 Stycznia 1886

Deputowany z Bombignac

komedya w 3. aktach z francuskiego H Bison.

Po raz drugi:

Nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło

fraszka sceniczna w jednej odsłonie Stanisława Obertyńskiego.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 stycznia 1886

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowski z Byszowa, T. hr. Wiśniewski z Krystynopola, F. Jędrzejowicz z Zurawiec. P. Werhsleder z Ilmingen.

Hotel Francuski

Pp. ks. A. Lubomirski z Mizyńca, B. Zatorski z Sanoka S. Łodwiński z Wiednia L Lisiński z Rawy. Ks. M. Winnicki z Bursztyna.

Hotel Angielski

Pp. J. Barański z Łukawicy. T. Żelechowski z Korczowa. Ks G. Szaszkiewicz z Przemyśla. Ks. J. Proskiewicz z Łopatyna.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczor pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 32·— Węg. akcyi kredyt. 304·50, Akcye anglo-austr. 116·80, Akcye banku Union 79·25, Akcye kolei Karola Ludwika 219·90, Akcye kolei północnej 229·75, Akcye kolei południowej 132 25, Akcye kolei Alföld 186·—, Akcye kolei Elżbiety 265·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 225 25, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 174·75, Wiedeńskie losy 124·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 82 , Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 122·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101 42, Akcye związkowego banku 108·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 117 50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 26 stycznia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 298·40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 2 9·90, Południowa —·—, Renta papierowa 84·22, Galic. listy zastawne 10·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02., Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 27 stycznia 1886 r., godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 297·70, Anglo-Austr. 115.30 Unionbank 79 60 Kolej Karola Ludwika 219·60, Południowa 132·30, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75, Napoleondor 10·02. Rubel papierowy 1·24 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 26 stycznia, **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł.. owies —·—. do —·— okowita per 10.000 litr procent 25·– do 25·50 złr. **Bupapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·91 do 7.92 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —· , do —·—, zł. **Berlin:** Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·—, do —·—, żyto —·— m., spirytus 37·75 rzepakowy olej —·— m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—, olej **Paryż:** mąki 159 kilogr. 53·75, fr. rzepakowy —·—. fr spirytus —·—, fr. **Wrocław;** Pszenica —·–, żyto —·—, owies —·— spirytus — —, kukurudza —·— **Kolonia** Pszenica —·– .

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 stycznia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	75	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	—	89	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	60	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	20	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(przy kolumnach: bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.05	84.20
luty-sierpień	84.05	84.26
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.25	84.40
kwiecień październik	84.25	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.40	140.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.25	141.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.25	169.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.50	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.30	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.20	112.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.75	104.25
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	113.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229.—	229.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	476.—	479.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2292	2297
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.25	220.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	22[illegible].—	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	266.—	266.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.50	132.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.25	174.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 35 l. 5½ pr.	99.25	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.25	104.10
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.80	100.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	17[illegible].—	177.40
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł m. k.	52.75	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	[illegible]
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 40	126.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.10	50.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.91.—	[illegible]
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02
Rossyjski imperyał	10.31.—	[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 26 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	20
„ „ „ w srebrze	84	40
Renta w złocie	112	30
5 prc. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	295	40
Londyn	126	35
Srebro		
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11598 [525 2—3]

Iwan Smoliniece z Hujcza został uznany marnotrawcą tegoż kuratorem Pawło Daniłów.

Z c. k. sądu powiatowego
Rawa, 30 grudnia 1885.

L. 9366 [482 3—3]

Michał Swyszczuk z Kluczowa małego uznany głupkowatym, kurator Wasyl Lasijczuk.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 9 listopada 1885.

Licytacye.

L. 8904. (484 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jana Husaka pod lk. 22 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed połud. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 800 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce 21 września 1885.

L. 7470. (479 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 15 lutego, 15 marca i 12 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż: a) realności lwh. 235 i b) 6/12 części realności l w h. 236 księgi gruntowej dla gminy Głogserowa objętych, spadkobierców śp. Jana Pulchnego jako to: Michała Pulchnego Stanisława Pulchnego, Maryanny z Pulchnych Millerowej, Zofii z Pulchnych Wnękowej Salomei Pulchnównej i Katarzyny Pólchnównej własnych na rzecz Józefiny Bularzowej o 226 zł. 20 ct wa. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 13876 zł. wa 25 ct wa., zaś drugiej realności 390 zł. 25 ct. wa.

Wadyum pierwszej realności wynosi 138 zł. wa a drugiej realności 40 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 16 grudnia 1885.

L. 9934. (481 3—3)

W dniach 2 marca, 2 kwietnia i 5 maja 1886 każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Stebleckiego własnej, w Peczeniżynie pod lk. 1026 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie nie wywalczonej pretensyi Juty Habacht w kwocie 42 zł. 92 ct. aw.

Cena szacunkowa wynosi 140 zł.

Zakład 14 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zatawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 5 listopada 1885.

Licytacye.

L. 999. (486 2—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaz realności Michała Pasławskiego pod l. k. 58 rep. 65 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 0 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 920 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunkow licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 7854. (524 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 8 lutego 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod l. k. 61 w Balicach położonej, Piotra i Maryi Szeląg własnej, na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi kwoty 150 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Zakład 30 zł w. a.

Dla niewiadomych wierzyciel kuratorem ustanowiono tutejszego notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, d. 4 września 18»5.

L. 8329. (485 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bartłomieja Diakowa pod l. k. 71 rep 19 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 190 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 7044. (491 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 100 zł z pn., odbędzie się w sądzie tntejszym egzekucyjna sprzedaż realności Michała Rostkowskiego pod l. k. 2a/26 rep. 159 w Panowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 180 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec

Podhajce, 18 września 1885.

L. 7041. (490 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Anny z Wowczuków Dorosz i Teodory z Wowczuków Jarnyk pod l k. 21 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 450 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i pro tokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 18»5.

L. 4124. (548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod l. k. 31 położonego wraz z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod nr. k. 31 położonego, z $^1/_4$ części roli Repelowej i budynków się składającego w trzech terminach t. j. na dniu 13 lutego, 13 marca i 13 kwietnia 18»6, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł. w. a.

Wadyum 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut.-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 16 listopada 1885.

L. 11262. (576 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 9 lutego i 12 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod nr. 48 w Krzywotułach nowych położonej, spadkobierców ś. p. Antoniego Andruscyszyn vel Pretulali własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 140 zł. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. T. Wiłosławskiego notaryusza w Tyśmienicy.

W razie nieudałej sprzedarzy na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 kwietnia 1886 o godzinie 11 rano.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 listopada 1885.

Ł 11078. (553 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensye Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. 22 ct. i 60 zł 06 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l 783 gmi y Stecowy objętej, dłużnika Mikołaja Weryhy własnej.

Cena wywoła 700 zł. w a.

Wadyum 70 w a.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dn. 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano z tem, że realność powyższa na pierwszym i drugim terminie, tyko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej takowej, jednak nie niżej sumy równ i pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedana będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Eb rmana

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 19 listopada 1885.

L. 5581. (549 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Tucha w kwocie 78 zł 50 ct. z pn., odbędzie się dnia 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1886, zawsze o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności nr. 70 w Skorodnem Jaśka Chruneja własnej.

Cena wywołania 260 zł. w. a.

Wadyum 26 zł

Akt zastawniczego opisania i oszacowania wspomnionej realności można w registraturze przejrzeć

Lutowiska, 30 grudnia 18»5.

L. 60451. (582 2—3)

C. k. sąd kraiowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2215 zł. 17 ct. z pn., odbędzie się dnia 18 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów wedle Dom. 203 pag. 67 n. 1 haer. należącej realności pod l. 246$^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lipca 1885, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobadź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rogalski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Krowczyński już poprzednio mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 18785. (541 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 zł. z pn.; rozpisuje sad egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 108 w Krzywczy położonej wyk. hip l. 76 objętej, dłużnika Pawła Podgórskiego własnej w dniu 19 lutego i 22 marca 1886, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyż się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 700 zł. w. a wyprowadzona.

Zakład wynosi 70 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i os acowania rzeczonej realności moga być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej.-del.

Przemyśl, 7 listopada 1885.

L. 831. (559 2—3)

C. k. starostwo w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypuszczone zostaną w drodze publicznej licytacyi grunta orne do obszaru dworskiego w Babicach należące, w przybliżeniu 240 morgów obejmujące z niezbędnem pomieszkaniem dla dzierżawcy, odpowiedniemi zabudowaniami i sprzętami gospodarczymi z wyłączeniem jednak propinacyi i lasu, w dwuletnią dzierżawę od 1go kwietnia 1886 do dnia 1 kwietnia 1888 trwać mającą Roczny czynsz dzierżawny ustanawia się na kwotę 1560 zł.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 19 lutego br. o godzinie 10 rano w c. k. starostwie (II piętro drzwi nr. IV) na którym rzeczone grunta ewentualnie także n żej ustanowionej ceny wydzierżawione zostaną.

Każdy chęć licytowania mający będzie obowiązany kwotę 30) zł w gotówce lub w papierach wartościowych jako kaucyę do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, która to kwota do rocznego czynszu dzierżawnego wliczoną nie będzie, lecz w depozycie politycznym aż do końca czasu dzierżawy na zabezpieczenie pretensyi ze stosunku dzierżawnego wyniknąć mogacych pozostanie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. starostwie.

C. k. starostwo

Przemyśl, dnia 20 stycznia 1886.

L. 7314. (488 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Teodora Dzieciucha i Anny z Dzieciuchów l Olejnik, 2 Pastuch pod l. k. 73, 170, rep. 73/44 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1200 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W razie gdyby realność przy powyższych terminach nawet za 1200 zł. sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 12 maja 1886, o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i pro tokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registratur e.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 20 września 1885.

L. 7998. (494 3—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Fedia Kuspisia pod lk. 4 rep 3 w Gniłowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 750 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 16765. (359 3—3)

Sąd miejsko deleg. rzeszrwski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56/142 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hip. l. 135 gm. kat. Boguchwała Jakóba Niedziałka własnej, na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także powyżej takowej, jednak nie niżej jak za sumę 940 zł. w. a.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 11963. (292 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Franciszkowi Banachowi pto 15 rat po 18 zł. z pn., przedsięweźmie dnia 22 marca 27 kwietnia i 26 maja 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 101 ks. gr. Rzegocina objętej dłużnika własnej.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli którzy po dniu 2 sierpnia br. do hipoteki weszli jest Marcin Trznadel z Rzegocina.

Ropczyce, dnia 17 grudnia 1885.

L. 5947. (449 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej wedle wyk. hip. 118 i 119 tejże gminy dłużników Pawła Przyślak i Tekli Krzyżanowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 182 zł. 57 ct. dnia 17 lutego i 17 marca 1886 każdym razem o 10 godzinie rano ili tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 7 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 16 września 1885.

L. 7997. (495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Kozickiego pod lk. 24 w Zahajcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 180 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 7994. (483 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Adama i Magdy Czornych pod l. k. 27 rep. 23 w Gniłowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 450 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 3. (556 1—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia zapadłych rat pożyczkowych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 255 zł. 15 ct. i 255 zł. 15 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu tutejszo sądowym w dniach 26 lutego, 26 mnrca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano] egzekucyjna licytacya realności l. 51 w Rzeszowie wedle wyk. hip. l. 46 poz. 3 i 4 karty B. Debory Haskler urodzona Ehrenpreis własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 10.596 zł. 28 ct.

Wadyum 1060 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 26 marca 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Fechtdegen w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie.

Rzeszów, 7 stycznia 1886.

L. 13539. (577 1—3)

Dnia 25 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15, 109 subr. 68 w Woronie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzy. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Andryjowi i Maryi Sołowijom pto 366 zł. 4 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Daniłowicza w Tyśmienicy kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 21 grudnia 1885.

L. 17261. (571 1—3)

Dnia 22 lutego 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 5 publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 392 i 1|5 części ciała tabularnego wykazem hip. 395 ksiąg gruntowych gminy kat. Ponikowicy małej objętych, własność egzekuta Izaka Polinera stanowiących na zaspokojenie pretensyi Benia Peczenika w kwocie 400 zł. wa. zpn. pod warunkami w tus. uchwale z 10 czerwca 1885 l. 8999 ustanowionymi w nr. 194, 195 i 196 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1885 ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że realności te na jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną i że wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej czyli kwotę 15 zł. 38 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 31 grudnia 1885.

L. 15635. (574 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego w kwocie 170 zł. 40 ct., 170 zł. 40 ct. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 lutego i 1 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 30/72 miasto w Stryju położonej wedle dom. II pag. 284 nr. 8 haer. dłużnika Nuchima Landesberga własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 8375 zł. aw., zaś wadyum 837 zł.

2. Na powyższych terminach raalność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

3. Gdyby ceny szacunkowej uzyskać nie można natenczas ustanawia się dla ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu na który się wierzycieli hipotecznych z tem wzywa, że w razie niejawienia się jako szrzystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiono kuratorem adw. dr. Baczyńskiego.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 3 października 1885.

L. 17527. (575 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Benjaminowi i Blimie Landesbergom pto 3 rat pożyczkowych po 85 złr. 5 ct. wa. z przynależytościami przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 85 m. w Stryju wedle dom. IX pag. 238 nc. 9 i 11 haer. dłużników własnych pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 lutego i 1 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

2. Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa., zaś wadyum kwotę 700 zł. wa.

3. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, a gdyby tej ceny uzyskać nie można na tenczas naznacza się do ułożenia ułatwiających warunków ponowny termin na dzień 1 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu na który wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej:

5. O tem zawiadamia się interesowanych i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. Brońskiego w Stryju.

C. k sąd powiatowy

Stryj, dnia 2 listopada 1885.

L. 9670. (522 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Arona i Sary Rosenfeldów, przeciw Mojżeszowi i Laji Czyżes o 100 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 23 lutego, 22 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności pod l. k. 57 w Cetuli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej — z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że ceną wywołania jest suma 23 zł., że wadyum wynosi 3 zł., że resztę warunków licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze lub przy terminie przeglądnąć można — wreszcie, że kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którzyby prawa rzeczowe na tej realności nabyć mogli jest pan Ferdynand Krischkie z Jaworowa.

Równocześnie zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Mojżesza Czyzesa, ze dla niego kuratora w osobie p. Zygmunta Bendla z Jaworowa ustanowiono i uchwałę licytacyę dozwalającą kuratorowi doręczono.

Wzywa się przeto Mojżesza Czyzesa, aby w sądzie się zgłosił, lub zastępcę swego wskazał, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi do bronienia jego praw dał, ile że złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 30 grudnia 1885.

L. 17100. (476 1—3)

W dniu 4 marca 1886, godzina 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 53/45 w Wykotach powiecie samborskim położonej, wykazem hip. 26 objętej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Mikołajowi Haman pto. 89 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej

Dla niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. doleg.

Sambor, 20 grudnia 1885.

L. 11135. (469 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotch 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct, 70 zł. 50 ct. i 982 zł. 77 ct. z pn., przeprowadzoną zostanie na dniu 16 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1886 zawsze o godz 10 zrana w B. IV przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 505 i 168/464 m. w Kołomyi, Pinkasa Schmerzlera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2544 zł. w. a., zaś wadyum 255 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 26 listopada 1885.

L. 12788. (425 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 26 lutego 1886, nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 185 ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Stefinki własnej, na rzecz Rafaela Pollaka pto. 110 zł. z pn.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 16 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 grudnia 1885.

L. 13808. (424 1—3)

Dnia 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 164 w Krzywotułach nowych w tut. powiecie położonej, ciało tabularne l. wyk. hip. 486 księgi gr. Krzywotuły nowe objęte stanowiącej w sprawie Mendla Gold, przeciw Jakubowi Nazaruk pto 23 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 635 zł. w. a.

Wadyum 63 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut.-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Emila Tychowicza w Krzywotułach.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica 7 stycznia 1886.

L. 10608. (442 1—3)

W dniach 25 lutego, 29 marca i 7 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie sumy 29 zł. 65 ct. w. a. zpn., Berkowi Guttmaunowi od Piotra Madei należącej się, ptzymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. 67 ks. gł. gm. Chrzanów objętej.

Cena wywołania 69 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 16 września 1885

L. 8041. (423 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 7 zł. 87 ct. w. a. z pn., sprzedawać się będzie przez publiczną licytację realność pod C. nr. 132 w Tyśmienicy położoną, wedle Dom. V. pag. 183, 2 i 3 haer. Zurache Leiby Pollaka i Brainy Pollak własną, na 30 zł. w. a. oszacowaną, w terminach dnia 26 lutego i 26 marca 1886, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że przy tych terminach realość tą tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 zł., zaś wadyum 3 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na dzidń 26 marca 1886 o godzinie 11 rano.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w sut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, d 21 grudnia 1885.

L. 69. (605 1—3)

W dniach 5 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o 10 godzinie zrana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Iwachniuka własnej, pod l. k. 116 subrep. 99 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokejenia sumy 239 zł. 80 ct. z pn., na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidaczi we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatow, 10 stycznia 1886.

L. 162. (604 1—3)

W dniach 5 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886. zawsze o 10 godzinie zrana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya relności Iwana Chrestońko własnej, pod l. k. 5 subrep. 18 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej sumy 287 zł. 76 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 13 stycznia 1886.

L. 17325. (435 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2812 zł. 50 ct. w. a., 2812 zł. 50 ct. w. a. i 2812 zł. 50. ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. gal. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 25 lutego, 24 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż majętności „połowy Berezowicy wielkiej“ i $^{1}/_{5}$ części z połowy dóbr Berezowicy wielkiej“ wedle wyk. hip. 100 karta B. poz. 4 i wyk. hip. 101 karta B. poz. 9 dłużniczki Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą 180.000 zł. w. a.

Wadyum 18000 zł w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dzień 7 sierpnia 1885, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adwokata dr. Żywickiego a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Schmidta.

Tarnopol, d. 5 grudnia 1885.

L. 6846. (527 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 26 lutego i 29 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 60 Lejby Brat własnej, na rzecz Herscha Brat, pto. 280 zł. z pn.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, d. 30 grudnia 1885.

L. 17655. (563 3—3)

C. k. sąd pow. miej-del S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Józefa Prazucha wywalczonych kosztów 17 zł. 98 ct. w.a. z pn., publiczną licytacyę $^{3}/_{4}$ części realności wyk. hip. l. 212 gminy Rzęsna polska i $^{9}/_{24}$ części realności wykazu hipotecznego l. 213 tejże gminy objętych Tekli z Furgałów Manezur własnych, na dzień 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 8 zł. 70 ct. i 20 zł. 20 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli, jest adwokat dr. Ambes.

Lwów, 21 grudnia 1885.

L 8990 (448 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz komitetu likwidacyjnego c k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 22 rat po 15 zł. i jednej raty na 15 zł. 11 ct. odbędzie się w tymże sądzie w jedynym terminie dnia 2 lutego 1886 o godz. 9 rano w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Hryneńko własnej, pod l. k. 119 sub. rep. 25 w Zawadce rymanowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym to terminie realności ta i niżej ceny szacunkowej 450 zł. wynoszącej, sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 225 zł., zakład 22 zł. 50 ct.

Rymanów, 8 grudnia 1885.

L. 7042. (496 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka własnej pod l. k. 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1600 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 zł.

Gdyby na powyższych terminach nie uzyskano ceny 1600 zł., wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 maja 1886, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 1885.

L. 13101. (500 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 lutego i 26 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya sumy 20.0 zł. aw. lub 2100 zł. w stanie biernym realności pod nr. 7 w Ottynii jak dom. I pag. 72 n. 3 et 4 on. na imię Schaje Gerner i Icka Silberherz zaintabulowanej na rzecz Amalii Karniol przeciw leżącej masie Frimet Kleinman pto 215 zł. c. m. lub 225 zł. 75 ct. aw.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę waruuków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Chany Karnyol i dla leżącej masy Frimet Kleinman i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teofila Witosławskiego.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 7 grudnia 1885.

L. 12141. (471 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, a to po częściowej spłacie zaległych rat jeszcze pozostałej do zapłacenia reszty.:

a) raty dnia 1 października 1884 zapadłej w kwocie 138 franków 75 ctm. z procentami zwłoki po 6 prc. od 31 marca 1885.

b) całej raty 1 kwietnia 1885 zapadłej w kwocie 1953 franków 13 ctm. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 1go kwietnia 1885, tudzież

c) resztującego kapitału w sumie 53318 franków 45 ctms. z 57/10 prc. odsetkami i prowizyą od 1 października 1885 — wszystko w fancuskich frankach effectw.

d) dalej kosztów sądowych egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 32 ct., już przyznanych i później przyznać się mających kosztów względnie kaucyi w kwocie 500 zł. do pokrycia takowych przeznaczonej, tudzież nadwyżki kosztów egzekucyi i zastępstwa kaucyę rzeczoną przewyższającej rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Płonne, Kożuszne i Wysoczany wraz z przynależytościami i prawami do tych dóbr przywiązanymi p. Rozalii z Siarczyńskich Truskulawskiej własnych, która się w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 3 w dniu 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie.

Cena wywołania wynosi 65000 zł. w. a., wadyum zaś 6500 w. a., w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego urzędowne notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Gdyby dobra rzeczone przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych za cenę wywołania lub wyżej tej ceny odsprzedane nie zostały, ani też przy trzecim terminie licytacyjnym za cenę 35000 zł. odsprzedanemi być nie mogły, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1886, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 września 1885, jakiekolwiek prawa rzeczowe do sprzedać się mających dóbr nabyli lub którymby obecna lub która z późniejszych uchwał a w tej sprawie wydać się mających nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzy z życia i miejsca pobytu nie są znani, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr Baumfelda z substytucyą p adw dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl, 2 grudnia 1885.

Z. 37 (167 3—3)

Fruchtverkauf.

Am 22ten Februar 1886 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden, aus der 1885 er Fechsung herrührenden, der Anstalt entbehrlichen Körnerfruchtmengen, wie solche in den nachbenannten Schüttböden eingelagert sich befinden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Depositorium				Weizen		Winterkorn	Gerste	Durchschnitts-Gewicht pr. 1 Hl. in Kg.
Schüttboden in		Etage	Haufen	Winter	Sommer			
		Nr.		metrische Zentner				
Radautz	I	II	1	—	—	26	—	73—74
		III	1	276	—	—	—	75—76
		III	2	—	—	—	170	65—66
	II	I	1	385	—	—	—	75—76
		I	2	—	200	—	—	77—78
		II	1	—	—	434	—	72—73
		II	2	—	—	—	200	65—66
		III	1—2	—	—	812	—	72—73
Fratautz		I—II	1—2—3	535	—	—	—	75—76
		II	2	—	—	269	—	73
Woitinell		II	1	422	—	—	—	77—78
		II	2	382	—	—	—	76
		II	3	—	—	804	—	73
		III	1	—	—	455	—	69—70
Zusammen .				2 000	200	2.800	370	

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe ausgeschriebenen Fruchtmengen, oder auch abgesondert auf jede einzelne Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hohen Orts bestätiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung beziehentlich zwei oder drei Fruchtgattungen zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, der Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetz, nebst dem 10 %igen Vadium von Letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muß jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende März 1886 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zu verlässig bis Ende Mai 1886 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingniße und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Directionskanzlei, letztere in den vorbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 5ten Jänner 1886.

L. 34236 (515 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 4 w Witkowicach położonej w $^{3}/_{8}$ częściach Reginy Bilowej, w $^{3}/_{8}$ częściach Barbary Małkowej, w $^{1}/_{8}$ części Maryanny Musiałówny, w $^{1}/_{8}$ części Franciszka Musiała własnej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności powyższej.

Cena wywołania 380 zł. wadyum 38 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 2 kwietnia 1886 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Koy z substytucyą adw. dr. Stefana Grudzińskiego w Krakowie.

Kraków, 20 listopada 1885.

L. 6222. (478 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Fedka Petuczki 130 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu w dniach 9 lutego, 4 marca i 26 marca 1886, zawsze o godzinie 9 rano, publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod nr. kon. 30 w Przedborzu położonej, ciała tabularnego nie mającej, na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania 290 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Krakowiec, 30 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 17222. (594)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek większości wierzycieli masy konkursowej J. E. Rosego w miejsce dotychczasowego zarządcy masy p. adwokata dra Łużeckiego ustanowiono p. Skórskiego zarządcą tejże masy konkursowej a p. dra Łużeckiego tegoż zastępcą obu w Przemyślu zamieszkałych

Przemyśl, 31 grubnia 1885.

L. 17331. (591)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs do majątku Samuela Süss nieprotokołowanego kupca w Przemyślu tutejszosądową uchwałą z dnia 4 maja 1885 l. 5784 otwarty, ukończonym został.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 51. (589)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Toustobaby. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 19 lutego 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 21 stycznia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19128. (599 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę Strenik Józefa Strenika syna Franciszka Strenika, Józefa Sternika brata Jana Strenika i Piotra Nadybskiego, że przeciw nim wniósł Jan Strenik pod dniem 20 listopada 1885 l. 19128 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 złr. 80 złr. 100 złr. i 72 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod lk. 14 w Neudorfie wyk. hip. 20 dla gminy Neudorf zaintabulowanego i że termin do ustnej rozprawy na dzień 16 lutego 1886 o 9 godzinie przed połud. ustanowiony został.

Ustanawiając dla pozwanych kuratora w osobie adw. dra Steuermana w Samborze wzywa się pozwanych, ażeby na powyższym terminie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali, w razie przeciwnym bowiem wszystkie skutki z tąd wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 15 grudnia 1885.

Z. 18207. (387 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit der Inhaber des in Tarnopol den 3. Jänner 1877 durch Benjamen Grossmann auf 80 fl. ausgestellten und durch Johann Luczakowski angenommenen Wechsels aufgefordert binnen fünf und vierzig Tagen vom heutigen Tage an gerechnet um so gewisser hg. zu erscheinen und den fraglichen Wechsel vorzubringen, als hochst derselbe auf Ansuchen der Sara Bartel für nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol, den 19. December 1885.

L. 11536. (603 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Dmytra Kiernyczuka niewiadomego z miejsca pobytu że Josel Blecher wytoczył przeciw niemu i Hafyi Kiernyczuk dnia 4 grudnia 1885 l. 11536 pozew o 25 złr. 50 ct. w. a., że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy ustnej wedle post. drob. na dzień 16 lutego 1886 w tut. sądzie o godzinie 8 z rana i że dla niego w tej sprawie ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie. Wzywa się zatem Dmytra Kiernyczuka ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego rzecznika tutejszemu sądowi wymienił gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1885.

L. 7438 [416 1—3]

C k. sąd powiatowy Brzeski zawiadamia że 14 Czerwca 1875 zmarł w Jwkowej Szymon Szot z pozostawieniem kodycylu.

Sąd nieznając miejsca pobytu jego córki Katarzyny Szot wzywa ją, aby w ciągu jednego roku wniosła deklaracyą do powyższego spadku gdyż inaczej spadek ten pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Walentym Gryzem dla niej ustanowionym.

Brzesko, 28 września 1885.

L. 14863 (512 1—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych wzywa posiadacza wekslu z daty Stryj 15 kwietnia 1874 na 400 złr. opiewającego w sześciu miesiącach od daty płatnego przez Suchera Lemperta na zlecenie swoje własne wystawionego, a przez Edmunda Brücknera i Teresę Brückner akceptowanego, i na Sarę Glasberg w drodze żyra przenisionego by weksel ten do dni 45 od trzecio razowego ogłoszenia edyktu gazetą sądowi przedłorzył, gdyż po terminie tym weksel amortyzowanym będzie.

Sambor, 31 grudnia 1885.

L. 28388 [468 1—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż orzeczeniem tut. sądu z dnia 6. kwietnia 1883 L. 6136 Alfred Fihauser uznany został za zmarłego i żadnego ostatniej woli rozposządzenia nie pozostawił. Sąd nie znając pobytu Czesława Fihausera wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tymże sądzie i wniusł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Grossem dlań ustanowionem.

Kraków, 30 października 1885.

L. 8094. [415 2—3]

C k. sąd powiatowy miej. del w Samborze ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Barbary Hannebach w sprawie hipotecznej Wasyla Kustrzyckiego o wydzielenie z kompleksu ciała hipotecznego wyk hip 148 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów parcel gruntowych l kats. 578 i 579 i utworzenie nowego ciała z równoczesnym przeniesieniem na szczepowem ciele hipotecznem na rzecz Jana i Barbary małż. Hannebach ciężącego prawa zastawu dla r cznej dotacyi kuratorem adwokata krajowego dra Pawlińskiego. Równocześnie wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomych Jana i Barbarę Hannebach by w czasie prawem przypisanym w powyższej sprawie wnioski jakieby uczynić chcieli na ręce ustanowionego kuratora lub wprost do tutejszego sądu wnieśli.

Sambor, 21 maja 1885.

L. 13598. [570 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia spadkobierców Samuela Ludmerera niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu, że w celu doręczenia postanowienia w sprawie spadkowej po Rebece Ludmerer z Brodów z dnia 17 marca 1884 do l. 1683 przeznaczonego dla Samuela Ludmerera kurator dla nieobjętej masy spadkowej tegoż w osobie adwokata Jekelesa ze Lwowa ustanowiony został.

Brody, 10 listopada 1885

L. 438 (419 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence udzielił c. k. notaryuszowi p. Janowi Bosakowskiemu w Horodence ogólnej delegacyi do sporządzania aktów spadkowych we wszystkich gminach do okręgu tego sądu należących co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości

Horodenka, dnia 17 stycznia 1886.

L 62421 (457 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie rozpłacenia ceny kupna i kapitału indemnizacyjnego z licytowanych w r. 1855 dóbr Lubaczowa z przyległościami ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu p. Antoniny z Wróblewskich Janickiej, jednej z deklarowanych spadkobierców ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, powyższych dóbr niegdyś właściciela, tak celem doręczenia jej wydanych w powyższej sprawie ts. uchwał z d 17 października l. 46619 i 47300, tudzież z dnia 14 listopada 1885 l. 48650 jak i celem dalszego jej w tej sprawie zastępstwa kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. dr Goreckiego a doręczając powyższe uchwały ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecną przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 9708. [510 3 3]

C k. sąd powiatowy w Jaśle czyni wiadomo, że w depozycie sądu znajdują się następujące od przeszło 30 lat przechowane masy:

a] w gotówce:

Biesiadecki Władysław $25\frac{1}{2}$ ct.
Fąfara Jakób 4 zł. $77\frac{1}{2}$ ct.
Gabor Müller i Rottemberg 7 ct.
Gawroński Wincenty 5 zł. 86 ct.
Geisler Franciszek 1 zł. 39 ct.
Gorczyca Anna $69\frac{1}{2}$ ct.
Kowalski Franciszek 2 zł. 4 ct.
Krysznowski Józef $62\frac{1}{2}$ ct.
Malinowski Wojciech 1 zł. $42\frac{1}{2}$ ct.
Mądralski Jan 1 zł. 10 ct.
Nowotna Katarzyna 1 zł. 39 ct.
Polak Walenty 2 zł $93\frac{1}{2}$ ct.
Ruciński Ignacy 1 zł. 70 ct.
Stanczykiewicz Marya $52\frac{1}{2}$ ct.
Stojowski Ludwik 8 zł. $5\frac{1}{2}$ ct.
Weiss Antonina recte Anton 1 zł. 69 ct.
Widziszewska Marya 9 zł. $24\frac{1}{2}$ ct

b] w kosztownościach:

Freiberg Józef wartości 4 zł. 20 ct.
Juszkiewicz Franciszek 5 zł. 25 ct.
Müksz Józef 3 zł 15 ct.
Susanów Matwij $17\frac{1}{2}$ ct.

Wzywa się niniejszem każdego ktoby do powyższych depozytów rościł sobie pretensye aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym wykazał swe prawa ile że po upływie określonego terminu depozyta te za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane będą. C. k. sąd powiatowy.

Jasło, 31 grudnia 1885.

L. 112 (464 2—3)

Stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 grudnia 1885 l. 44710, podaje się do publicznej wiadomości, że w skutek rozporządzenia ck Ministerstwa wojny z dnia 15 grudnia 1885, oddział 5. l. 5348, wejdą w życie z dniem 1 lutego 1886 r. następujące zmiany w dotychczasowych przepisach tyczących się ruchu pocztowego z krajami okupowanymi, i tak:

1) Wolno będzie za uiszczeniem opłaty podług taryfy w Austro - Węgrzech obowiązującej nadawać wszelkiego rodzaju przesyłki listowe, przeznaczone do adresatów zamieszkałych w siedzibie urzędów pocztowych Bosni i Hercegowiny, z poleceniem doręczenia tychże przez umyślnego posłańca (ekspresa). Doręczenie tych przesyłek będzie atoli ograniczone na czas od godziny 6 rano do 8 wieczór.

2) Zaprowadzoną zostaje wymiana przekazów pocztowych do wysokości 300 zł.

Blankiety przekazowe, tudzież opłata będą takie same jak przy przekazach krajowych. Przekazy w drodze telegraficznej, również do wysokości 300 złr. będą dopuszczalne tylko do tych miejscowości Bośni i Hercogowiny, w których się znajdują urzędy pocztowe i to tylko w tym razie, jeżeli urząd pocztowy nadawczy jest połączony z urzędem pocztowym oddawczym państwową linią telegraficzną

Opłata za przekazy w drodze telegraficznej będzie taką samą jak za podobne przekazy krajowe, z wyjątkiem, iż należytość za depeszę wyniesie będzie oprócz taksy zasadniczej w kwocie 24 ct, 5 ct. za każde słowo

3) Wolno będzie z Austro - Węgier do krajów okupowanych i odwrotnie przesyłać zlecenia pocztowe celem ściągnięcia należytości aż do kwoty 300 zł. i to pod tymi samymi warunkami, jakie obowiązują przy przesyłce zleceń pocztowych w obrębie Monarchii austro - węgierskiej.

4) Oprócz listów i przesyłek pieniężnych, które mają być opakowane według przepisów w Austro - Węgrzech obowiązujących. wszelkie inne przesyłki wozowe z reguły winne być opakowane w mocne płótno lub ceratę (lewą stroną ceraty na zewnątrz) a nadto dobrze obwiązane i opieczętowane.

Dozwolonem będzie posługiwać się dobrze zrobionymi skrzynkami drewnianymi. Przesyłki wozowe atoli o zawartości jednolitej, nie podlegającej zepsuciu, jak książki, druki, tudzież towary mniejszej wartości, mogą być opakowane w mocny papier.

Przyjęcie i odesłanie przesyłek w ten sposób opakowanych nastąpi atoli wyłącznie na własne niebezpieczeństwo wysyłającego, a Zakład pocztowy nie będzie odpowiedzialny za możliwe uszkodzenie zawartości.

Adres winien być umieszczonym bezpośrednio na opakowaniu posyłki, i musi zawierać oprócz nazwiskaa i charakteru adresata, dokładne oznaczenie miejsca przeznaczenia. Posyłki z ogólnikowym adresem „kraje okupowane" (bez bliższego oznaczenia miejsca przeznaczenia) nie będą przyjęte.

Dotychczasowa przymusowa opłata posyłek wozowych aż do granicy, zostaje zniesioną, i wolno będzie przy nadaniu uiścić całkowitą opłatę t. j. aż do miejsca przeznaczenia, lub zgoła nie opłacać.

5) Zaprowadzoną zostaje wzajemna wymiana przesyłek za powziątkiem aż do wysokości 300 zł, lecz waga pojedynczej przesyłki nie może przenosić 15 kg.

Listy za powziątkiem nie będą dopuszczalne

6) W razie zaginięcia lub uszkodzenia posyłek wozowych w obrębie poczt wojskowych, względnie polowych, odpowiedzialnym będzie Zakład pocztowy jedynie w tym razie, jeżeli wypadek miał miejsce z winy funkcyonaryusza poczty wojskowej lub polowej. Jeżeli zaś podobny wypadek wydarzy się na terytoryum poczt cywilnych to mają byc zastosowane przepisy o odszkodowaniu obowiązujące w Monarchii austro-węgierskiej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

Zl. 112.

In Befolgung des hohen Auftrages des k. k. Handels-Ministeriums ddtt. 20 Dezember 1885 Z. 44710 wird bekannt gegeben, daß zufolge der Verordnung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums ddtt 15. Dezember 1885, Abth. 5 Zl. 5348 vom 1. Februar 1886 ab in den bisherigen Bestimmungen im Postverkehre mit dem Occupationsgebiete nachstehende Sendungen in Wirksamkeit zu treten haben u. z.:

1) Alle Gattungen Briefpostsendungen nach Orten in Bosnien und der Herzegowina in denen sich Postämter befinden, können unter den in Oesterreich-Ungarn bestehenden Bestimmungen als Expreß-Briefpostsendungen aufgegeben werden. Die Bestellung dieser Sendungen erfolgt jedoch durch die Postanstalten in Bosnien und der Herzegowina nur in der Zeit zwischen 6 Uhr Morgens und 8 Uhr Abends

2) Gewöhnliche Postanweisungen bis zum Maximalbetrage von 300 Gulden sind nach dem ganzen Occupationsgebiete während telegrafische Postanweisungen ebenfalls bis zum Maximalbetrage von 300 Gulden, blos nach Postorten in Bosnien und der Herzegowina u. z nur dann zuläßig, wenn zwischen der Postanstalt des Aufgabsortes und der Postanstalt des Bestimmungsortes eine Staatstelegrafen-Verbindung besteht.

Postanweisungs - Blankette und ebenso Gebühren für Postanweisungen sind dieselben wie im internen Verkehre, mit Ausnahme, daß die Telegrafen - Gebühr außer mit einer Grundtaxe von 24 kr., mit je 5 kr. für jedes einzelne Wort bemessen werden wird.

3) Postaufträge zur Einziehung von Geldbeträgen bis 300 Gulden sind im Verkehre mit dem Occupationsgebiete unter denselben grundsätzlichen Bestimmungen zuläßig, wie im internen Verkehre Oesterreich-Ungarns.

4) Geldbriefe bis zum Gewichte von 250 Gramm, Geldpackete und sonstige Geldsendungen sind nach den bezüglichen in Oesterreich Ungarn bestehenden Postvorschriften zu verpacken und zu versigeln.

Die übrigen Sendungen sind in der Regel in starke Leinwand oder in mit der rauhen Seite nach oben gekehrte Wachsleinwand zu verpacken, gut zu verschniren und zu versiegeln Es können auch gut beschaffene Kisten verwendet werden.

Sendungen jedoch deren Inhalt aus festen, einer Beschädigung nicht leicht ausgesetzten Gegenständen, wie Büchern, Drucksorten, Waren ohne höheren Wert u. d. gl besteht, können auch in starken Papier verpackt aufgegeben werden Die Aufnahme und Weiterbeförderung derart verpackter Sendungen erfolgt jedoch (bei Ausschluß der Haftpflicht der Postanstalt für eine eventuelle Inhaltbeschädigung) nur auf eigene Gefahr des Absenders.

Die Adresse ist unmittelbar auf die Emballage der Sendungen zu schreiben und hat außer dem Namen und Charakter des Empfängers, auch die vollständig genaue Angabe des Bestimmungsortes zu enthalten

Sendungen mit der bloßen Ortsbezeichnung „Occupationsgebiet" sind nicht anzunehmen.

Der bisherige Grenz-Francozwang wird aufgehoben, und können Fahrpostsendungen entweder bis zum Bestimmungsorte frankirt oder umfrankirt aufgegeben werden.

5) Nachnahmesendungen sind zulässig, jedoch darf das Maximalgewicht der einzelnen Nachnahmesendung 15 Kilogramm und der Maximalnachnahmebetrag 300 Gulden ö. W. nicht übersteigen.

6) Für die im Bereiche der Militär- und Feldpost, das ist bei einer Militär- und Feldpostanstalt, oder während der Beförderung mit der Militär- oder Feldpost sich ergebenden Verluste und Abgänge an Fahrpostsendungen übernimmt die Militär - beziehungsweise Feldpost eine Haftung nur in dem Falle, wenn der Verlust oder Abgang durch Verschulden eines Militär- oder Feldpost-Bedinsteten, ohne Unterschied, ob derselbe dem Stande der Postanstalt oder des Heeres angehört, herbeigeführt wird.

Wenn jedoch eine bei der Militär- oder Feldpost aufgegebene, oder an selbe gerichtete Fahrpostsendung währenh des Transportes zwischen Civilpostämtern oder bei einem dieser letzteren in Verlust geräth, oder ein Theil ihres Inhaltes abhanden kommt, so haben bezüglich der Haftung der Postanstalt die Bestimmungen der in Oesterreich-Ungarn in Wirksamkeit stehenden Fahrpostordnung und der betreffenden Postverträge unverändert in Anwendung zu kommen.

Lemberg, am 12 Jänner 1886.

Ч. 112.

Соотвѣтно до порȣченїѧ высокого ц. к Министерства Торговлѣ съ днѧ 20 Декабрѧ 1885 г. ч. 44710 подаетсѧ до пȣбличной вѣдомости, що по поводȣ розпорѧдженїѧ ц- к. Министерства Войны съ днѧ 15 Декабрѧ 1885 г. отдѣль 5. ч, 5348, войдȣтъ въ жызнь съ днемъ 1го Лютого 1886 г. слѣдȣючїи змѣны въ дотеперѣшныхъ приписахъ, качаючихсѧ рȣхȣ почтового съ краѧми окȣпацїиними и такъ:

1) Свободно бȣдетъ за оумоненїемъ оплаты за дла тарыфы въ Австро - Оуграхъ обовѧзȣючой надавати всѧкого рода пересылки лыстовыи призначенныи до адрессатовъ замешкалыхъ въ обиталыщахъ оурѧдовъ почтовыхъ Боснїи и Герцеговины съ порȣченїемъ дорȣченїѧ тыхже чрезъ оумышленного посланцѧ (Express). Дорȣченїѧ тыхъ пересылокъ бȣдетъ але ограниченное на часъ отъ годины 6. рано до годины 8. оувечеръ

2) Заведенною зостаетъ вымѣна переказовъ почтовыхъ до высокости 300 зл.

Бланкеты переказовыи, такожъ оплата бȣдȣтъ такїи самыи ѧкъ при переказахъ краевыхъ.

Переказы въ дорозѣ телеграфическои тожъ само до высокости 300 зл. бȣдȣтъ допȣщаемыи лишь до тыхъ мѣстностей Боснїи и Герцеговины, въ которыхъ знаходѧтсѧ оурѧды почтовыи, и то лишь въ томъ слȣчаю, если оурѧдъ почтовый надавчый естъ злȣченный съ оурѧдомъ почтовымъ отдавчымъ державною лѣнѣею телеграфичною

Оплата за переказы въ дорозѣ телеграфичной бȣдетъ така сама ѧкж за пособныи переказы краевыѧ съ изѧтїемъ, що належитость за депешȣ выносити бȣдетъ кромъ таксы засадничой въ квотѣ 24 крайц. и 5 кр. за кожде слово.

3) Свободно бȣдетъ съ Австро-Оугоръ до краѣвъ окȣпованыхъ и отворотно пересилати порȣченїѧ почтовыи, въ цѣлы стагненїѧ належитости ажъ до квоты 300 зл. и то подъ тыми самими оусловїѧми, ѧкїи обовѧзȣютъ при пересылцѣ порȣченый почтовыхъ въ обрȣбѣ Монархїи Австро - Оугорской.

4) Окромъ лыстовъ и пересылокъ грошевыхъ, которыи маютъ бȣти опакованныи задлѧ приписовъ въ Австро Оуграхъ обовѧзȣючыхъ, всѧки иныи посылки возовыи съ регȣлы винны бȣти опакованныи въ моцное полотно или церату (лѣвою стороною цераты на внѣ) а надто добре обвѧзанныи и опечатанныи.

Дозволеннымъ бȣдетъ послȣговатисѧ добре зробленними скрынками деревѧнними

Пересылки возовыи але со заключенїемъ одностайнымъ неподпадаючїи зопсованюсѧ ѧкъ: книжки, дрȣки такожъ товары меньшой вартости, могȣтъ бȣти опакованныи въ моцный паперъ.

Принѧтїе и одосланїе посылокъ въ той способъ опакованныхъ настȣпитъ але изключно на власное небезпеченьство высылаючого, а заведенїе почтове небȣдемъ отвѣчати за можливое повреждене содержанїѧ.

Адресъ винеиъ бȣти оумѣщеннымъ безпосредственно на опакованю посылки, и мȣситъ занимати окромъ назвы и характерȣ адрессата, докладное означенїе мѣстцѧ призначенїѧ.

Посылки съ недостаточнымъ адрессомъ „краѣ окȣпованныи" (безъ ближайшого означенїѧ мѣстцѧ призначенїѧ) небȣдȣтъ принимаемыи.

Дотеперѣшна примȣсоваѧ оплата посылокъ возовыхъ ажъ до границѣ, зостаетъ знесенною и свободно бȣдетъ при надачы оумориити цѣлковитȣ оплатȣ то естъ: ажъ до мѣстцѧ призначенїѧ, или цѣлкомъ неоплачовати.

5) Заведенною зостаетъ взаимнаѧ вымѣна пересылокъ за послѣплатою ажъ до высокости 300 зл., але вага поодинокой пересылки неможетъ переносити 15 килограмовъ

Лысты за послѣплатою небȣдȣтъ допȣщаемыи.

6) Въ слȣчаю запропащенѧ или повреждена посылокъ возевыхъ въ обрȣбѣ почтъ войсковыхъ взглѧдно полевыхъ, отвѣчательнымъ бȣдетъ заведенїе почтовое лишь въ томъ припадкȣ, если приключенїе мало мѣстце изъ провины фȣнкцїонара почты войсковои или полевои.

Если зась подобный выпадокъ выдарилсѧ на територїи почтъ цивильныхъ, то маютъ бȣти застȣсованныи приписы о отшкодованю обовѧзȣючїи въ державѣ Австро-Оугорской.

Отъ ц к. Дирекцїи Почтъ и Телеграфовъ.

Львовъ, днѧ 12 Ѧнварѧ 1886 г.

L. 520 [520 1—3]

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z pobytu Michała Pyzdka, aby się w przeciągu roku zgłosił do spadku po Janie Kozle zmarłym w Łękawce dnia 11 stycznia 1877, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jego Ludwikiem Pyzdkiem przeprowadzone będzie.

Tarnów, dnia 11 stycznia 1886.

Konkursa.

Zl. 1201. (506 3—3)

Aus der Paul Boulanger von Ehreritt'schen Stiftung ist ein Stiftungsplatz jährlicher 315 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diesen Stiftungsgenuß haben nach dem Stiftbriefe vom 26. April 1806. Kinder von Abkömmlingen des Norbert Christophori in Ermanglung derselben Kinder von Abkömmlingen des Anton Christophori endlich in Ermanglung auch dieser, Kinder von Abkömmlingen des Paul Christophori Anspruch.

Der Stiftungsgenuß ist zur Erziehung dieser Kinder bestimmt, und dauert bis zur Großjährigkeit oder etwaigen früheren Versorgung.

Aeltern und Vormünder von solchen Kindern, welche entweder von Norbert, oder Anton oder endlich Paul Christophori abstammen, haben ihre Gesuche mit dem Taufscheine des Kindes und mit den legalen Nachweisungen über die Abstammung desselben von einer der obgenannten Personen zu belegen und längstens bis 20. Februar 1886 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

L. 81627. [585 2—3]

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1885/6 kilku stypendyum z funduszu naukowego po 105 zł. w. a przeznaczonych dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym c. k. uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 31 stycznia 1886 Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubustwa, świadectwo dojrzałości nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 grudnia 1885.

Ч. 81627.

Въ цѣли наданѧ опорожненыхъ съ початкомъ школьного рокȣ 1885/6 кольохъ стипендїи зъ фонда наȣкового по 105 зл. а. в., призначеныхъ длѧ оучащоисѧ молодежи рȣской народности, оддаючоисѧ наȣкамъ на выдѣлѣ правничомъ або философичномъ ц. к. оуниверситетѣ, розписȣесѧ конкȣрсъ до днѧ 31 Сѣчнѧ 1886 р Оубѣгаючи сѧ о тї стипендїи въ маютъ предложити свои прошенѧ въ протѧгȣ конкȣрсового речинцѧ до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ своихъ верховныхъ крȣжковъ професоровъ и залȣчити до сихъ прошенїи метрикȣ крещенїѧ свѣдоцтво дозрѣлости, а наконецъ доказъ посѣщанѧ и аппликацїи що до тыхъ наȣкъ, котрїи теперъ на ц. к. оуниверситетѣ отбȣваютъ.

Зъ ц к. Намѣстництва.

Львовъ д. 29 Грȣднѧ 1885.

L. 2110 [560 3—3]

KONKURS

na posadę starszego zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym na głównym dworcu kolei we Lwowie z płacą VIII. klasy rangi i kaucya w wysokości jednorocznej płacy,

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 stycznia 1886.

Wyroki prasowe.

(277)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 307 der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki! Humoristisch-satirisches Volksblatt“ vom 6. Jänner 1886 (an der Spitze des Blattes) enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Die Censur. Zeitgemäß, freiwillig nach Heinrich Heine“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8. Jänner 1886.

(509)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 1 der periodischen Druckschrift „Hans Jörgel von Tribuswinkel“ vom 15. Jänner 1886 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Extrapost des Hans Jörgel von Nah und Fern“ in der Stelle auf Seite 7 von „dieses Weinen hat die Hausfrau“ bis „Gemeindestier brauchen thäten in Harrersdorf“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Jänner 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 8 der periodischen Druckschrift „Sprechsaal des Beamtentages, Organ für die Interessen der Beamten und geistigen Arbeiter“ vom 7. Jänner 1886 auf Seite 10 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „die Steuerbeamten“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. Jänner 1886.

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1886, Z. 692 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Die Arbeit“ Nr. 1 vom 7. Jänner 1886 wegen der Artikel „1885—1886“ und „Eingesendet. Geehrter Herr Redacteur . . “ nach §§ 302, 305 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1885, Zahl 6749, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svoboda“ Nr. 22 vom 15. December 1885 wegen des Artikels „Veteranske spolky“ nach den §§ 488, 491 und 493 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten, und das k. k. Oberlandesgericht in Prag auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Brüx mit Erkenntniß vom 29. December 1885, Z. 34938, dieses Verbot der Weiterverbreitung auch wegen des in derselben Zeitschriftnummer enthaltenen Artikels „Hrabenka Dubarry-ova . . .“ nach § 516 St. G. ausgesprochen.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. Jänner 1886. ZZ. 273 und 274, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 4 vom 13. Jänner 1886 wegen der Artikel „Zweierlei Maß“ und „Löbau. (Abg. Strache . . .)“, dann der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1504 vom 13. Jänner 1886 wegen des Artikels „Mißachtet und doch gefürchtet“ nach § 300 St. G. beziehungsweise nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7. Jänner 1886, ZZ 108 und 130, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt“ Nr. 1 vom 2. Jänner 1886 wegen des Artikels „Budweiser Gemeindecollegium“; dann der „Deutsch-österr Volkszeitung“ Nr. 1 vom 2. Jänner 1886 (erste und zweite Auflage) wegen des Artikels „Ein politischer Ehrenbeleidigungsproceß“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1886, Zahl 141, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 1 vom 2. Jänner 1886 wegen des Artikels „Die Deutschen in Böhmen“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. December 1885, Z. 13177, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 100 vom 23 December 1885 wegen des Artikels „Nationale Scheidung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1886, Z. 396, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 49 vom 5. December 1885 nach den §§ 65 a, 305 und 122 a und d und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1886, Z. 464, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 50 vom 12. December 1885 nach den §§ 65 a, 305 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Jänner 1886, Z. 572, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 5 vom 8. Jänner 1886 wegen des Artikels „Auf Kosten der Deutschen“ nach § 65 a und b St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Jänner 1886, Z. 358, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nasinec“ Nr. 5 vom 10 Jänner 1886 wegen des Artikels „Koncene“ nach § 491 St. G. und Art. V des Ges vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1886, Zahl 137, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 48 vom 28. November 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, 63, 65 a, 305 und 302 St G.; dann der Zeitschrift „Der Vorbote“ Nr. 47 Chicago, am 25. November 1885, nach den §§ 63, 302, 305, 58 a, b und c und 59 c St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Jänner 1886, Z 320, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 6 vom 9 Jänner 1886 wegen des Artikels „Iz Cadrama 5. janwarja“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14., 26. und 28. December 1885 ZZ. 8872, 9157 und 9183, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Il Mattino“ Nr. 70 vom 10. December 1885 wegen des Artikels „Alessandro pentito“ nach § 63 St. G; dann „L'Alba“ Nr. 10 vom 19. December 1885 wegen der Artikel „A gli Elettori“ und „Pro Patria“ nach § 302 St G.; endlich „L'Alabarda Triestina“ Nr. 327 vom 22. December 1885 wegen der Artikel „Un poema di bugie . . .“ und „Roma 21 Decembre. Il contegno delle Autorita . . . .“ nach § 302 St. G. bezieh. § 65 a St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – garnitury na kwiaty i bukiety, z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 94—?)

August Schumann

przeniósł swoją

Fabrykę Machin i aparatów

z ulicy Łyczakowskiej na przedmieście Gródeckie w ulicę

„na Błonie" l. 6

obok wjazdu do kolei Karola Ludwika.

Telefon Nr. 110.

(149 6—24)

Adres listów AUGUST SCHUMANN Dworzec — Lwów.

Adres telegramów AUGUST SCHUMANN Lwów.

Dawidów

wieś półtora mili od Lwowa oddalona, 662 morgów obejmująca a mianowicie: 599 morgów ornego, 46 morgów łąk, 13 morgów pastwisk i 4 morgi ogrodów, jest od 24 marca 1886 z wolnej ręki do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość **w kancelaryi konwentu O. O. Dominikanów we Lwowie.** 8(8—10

W dobrach stołowych gr. kat. Metropolii **we Lwowie, jest od 24 czerwca 1887** do wydzierżawienia

FOLWARK

w Jaktorowie, z gospodarczemi zabudowaniami i zasiewami. — Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr metropolitalnych we Lwowie, dom Kapitulny, plac św. Jerzego. (607 1—3)

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE Artura Kościckiego

(Chorążczyzna licz. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo 7 zł. 70 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport

(3595 62

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechca przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysyłamy Szematyzmu.

Specyalny Magazyn biżuteryi i galanteryi

W Budapeszcie ulica Hatvanska 10.

W Budapeszcie ulica Kerepeska 6

Késmàrky & Illés

MAGAZIN AU BON MARCHÉ

we LWOWIE

ulica Teatralna licz. 2.

w WIEDNIU VI. Mollardgasse 12 a.

W Karlsbadzie Mühlbadgasse.

W Cieplicach Badegasse.

Uwiadamiamy szanowną P. T. Publiczność, że otrzymaliśmy wielki wybór

NOWOŚCI na KARNAWAŁ

i zaopatrzyliśmy nasz Magazyn w najnowsze **wachlarze balowe, koncertowe z piór, atłasu jedwabnego, kości słoniowej, żółwiowe,** gładkie, haftowane i malowane, **biżuterye** jak: **broszki, bransoletki, kolje, kółczyki, pierścionki** w oprawie złotej, srebrnej, w ogniu złocone i posrebrzane prawdziwe korale granaty czeskie perły zadnie imitowane, prawdziwe francuskie Piere de Strass, prześlicznie szlifowane w prawdziwem złocie, srebrne lub *doubie* w złocie: w najnowszym fasonie oprawione, jako też **krawatki, kołnierze mankiety, guziki do mankiet i przodów, chusteczki jedwabne, perfumerya** wiedeńska francuska i angielska jakoteż **mydła, prawdziwa woda kolońska, puder de Rix, pasta i proszek** do zębów, w ogóle wszelkie przybory do toalety i t. p., jakoteż wielki wybór

specyalnie galanteryjnych przedmiotów

jak: **podarunki ślubne, na imieniny i urodziny,** od pojedynczych i tanich, do luksusowych i gustownych, dalej

ARTYKUŁY do PODRÓŻY, KUFRY i t. p.

po znanych TANICH ale STAŁYCH CENACH polecamy.

(508 1—2) Z szacunkiem

Késmàrky & Illés we Lwowie

ulica Teatralna l. 2.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw bledn̄icy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bólom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. — **Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i skrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i usta salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do ócz Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośćcowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bólu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek konieczie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Gedzięba

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bóle w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodzące bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humunizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: Wstrzykawki różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy** elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk do podkładek **respiratory, bougies** i katetery przeróżne, przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład** główny najpierwszej fabryki tych wyrobów Hartmana i Kieslinga jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [8455 11—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. upr. ...